

Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
a także 366-ciu
szczęśliwych
i bogatych dni
w Nowym 1996 Roku.
Dużo więcej wyrozumiałości
i uśmiechu dla innych,
a przede wszystkim, aby
ten Nowy Rok
był zdecydowanie lepszy
od poprzedniego
Życzy Redakcja

DRODZY CZYTELNICY!

Po dwuletniej przerwie jesteśmy znowu z Wami. Wierzymy, że tym razem na dłużej. Wzrastające koszty kserowania oraz czasochłonna procedura wydawania „Głosu” spowodowały, że nie byliśmy w stanie im podolać. Obecnie, „Głos” jest składany komputerowo w drukarni i tam drukowany, co w znacznym stopniu upraszcza pracę związaną z jego wydaniem. Pozwala to nam skupić się na redagowaniu artykułów i notatek.

Dzięki pomocy finansowej Rady Gminy w Osiu, która pokrywa koszty druku, będziemy mogli raz na kwartał spotkać się z Państwem. Cieszą nas deklaracje pomocy finansowej ze strony niektórych zakładów pracy, instytucji i osób prywatnych. Pozwoli to na wzbogacenie szaty graficznej kwartalnika, a gdy zajdzie taka potrzeba, zwiększenie jego objętości.

Będziemy udoskonalać nasze wspólne czasopismo. Dlatego prosimy o Wasze opinie na jego temat. Napiszcie, co Wam się podoba, a co nie, jakiej jeszcze tematyki oczekujecie. Jednocześnie prosimy o informacje z terenu, szczególnie z Tlenia, Łążka, Starej Rzeki, Radańskiej, Wierchów, Pruskich. Redakcja chętnie nawiąże stałą współpracę z osobami, mieszkającymi w tych miejscowościach.

Zapraszamy też do współredagowania kwartalnika osoby, które dysponują ciekawymi materiałami, tematycznie związanymi z gminą, regionem. Nie odpowiadamy za opinie wyrażone przez autorów tekstów. Redagujemy czasopismo społecznie i nie wypłacamy honorariów za nadesłane teksty czy udzielone informacje.

Na łamach „Głosu” będziemy informować o aktualnych problemach gminy i jej mieszkańców, działalności samorządu, lokalnych instytucji i zakładów pracy. Nie zabraknie też materiałów dotyczących dziejów naszego terenu, środowiska naturalnego i jego ochrony.

Jesteśmy czasopismem apolitycznym i nie zamierzamy reprezentować jakiegokolwiek ugrupowania czy partii. Swoją działalnością pragniemy przyczynić się do budowania atmosfery wzajemnego zrozumienia, życzliwości, współdziałania na rzecz rozwoju naszej małej ojczyzny.

Redakcja

WYBORY PREZYDENCKIE

5 listopada 1995 roku w całym kraju odbyła się pierwsza tura wyborów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na naszym terenie głosowano w trzech obwodach - Osie, Tleń i Brzeziny. Poniżej publikujemy wyniki wyborów w gminie Osie, porównujemy je z danymi wojewódzkimi i ogólnopolskimi oraz wynikami wyborów parlamentarnych 1993 roku.

Wyniki wyborów - I tura

Liczba osób uprawnionych do głosowania 3602

Liczba głosujących 2339 - 64,94 % / woj. 69,4 % kraj 64,70 %/

Liczba głosów nieważnych 68

Liczba głosów ważnych 2269

Poszczególni kandydaci uzyskali następującą liczbę głosów

(wg kolejności zajętych miejsc):

1. Aleksander Kwaśniewski 954 - 42,04 % (woj. 44,7 % kraj 35,11 %)

2. Lech Wałęsa 606 - 26,71 % (woj. 27,1 % kraj 33,11 %)

3. Jacek Kuroń 190 - 8,3 %

4. Waldemar Pawlak 106 - 4,67 %

5. Tadeusz Zieliński 100 - 4,41 %

6. Jan Olszewski 97 - 4,28 %

7. Hanna Gronkiewicz-Waltz 73 - 3,22 %

8. Andrzej Lepper 67 - 2,95 %

9. Janusz Korwin-Mikke 40 - 1,76 %

10. Jan Pietrzak 28 - 1,23 %

11. Tadeusz Koźluk 4 - 0,18 %

12. Leszek Bubel 2 - 0,09 %

13. Kazimierz Piotrowicz 2 - 0,09 %

Jak wynika z powyższego zestawienia, frekwencja wyborcza była w gminie taka, jak w całym kraju, ale niższa, niż w województwie Aleksander Kwaśniewski uzyskał wynik wyraźnie lepszy niż ogólnopolski, ale gorszy od wojewódzkiego, Lech Wałęsa podobny, jak w województwie, ale gorszy niż w całej Polsce. Więcej głosów, niż w województwie otrzymali głównie W. Pawlak i A. Lepper. Pozostali kandydaci uzyskali u nas wyniki podobne jak w całym województwie bydgoskim. W porównaniu z wynikiem ogólnopolskim więcej głosów w gminie uzyskali (oprócz zwycięzcy) T. Zieliński i A. Lepper, mniej głównie J. Olszewski oraz J. Kuroń i J. Korwin-Mikke.

Porównanie z wyborami do Sejmu w 1993 roku pozwala na stwierdzenie, że zdecydowanie więcej głosów, niż można było sądzić, otrzymał lider SLD Aleksander Kwaśniewski (poprzednio SLD ponad 22 %), więcej również Lech Wałęsa (poprzednio popierające ugrupowania około 16-18 %), natomiast wyraźnie mniej Waldemar Pawlak (poprzednio PSL ponad 16 %).

W poszczególnych obwodach głosowano następująco:

Osie - frekwencja 66,97 % A. Kwaśniewski 607 głosów - 42,48 % L. Wałęsa 371 głosów - 25,96 %

Tleń - frekwencja 65,1 % A. Kwaśniewski 174 głosy - 38,33 % L. Wałęsa 134 głosy - 29,52 %

Brzeziny - frekwencja 58,22 % A. Kwaśniewski 173 głosów - 44,82 % L. Wałęsa 101 głosów - 26,17 %

19 listopada 1995r. dwóch kandydatów wystartowało do decydującej rozgrywki o fotel prezydenta RP. Jej wyniki w gminie prezentujemy poniżej, również przytaczając dane porównawcze.

WYNIKI WYBORÓW - II tura

Liczba osób uprawnionych do głosowania 3581

Liczba głosujących 2471 - 69,00 % (woj. 72,9 %, kraj 68,23 %)

Liczba głosów nieważnych 66

Liczba głosów ważnych 2405

Poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów:

1. Aleksander Kwaśniewski 1552 - 64,53 % (woj. 61,55 %, kraj 51,72 %)

2. Lech Wałęsa 853 - 35,47 % (woj. 38,45 %, kraj 48,28 %)

Z powyższych liczb widać, że frekwencja była podobna do krajowej, ale niższa od wojewódzkiej. Poparcie dla A. Kwaśniewskiego było w gminie wyższe, niż w województwie i wyraźnie większe niż w całym kraju.

W poszczególnych obwodach wyniki były następujące:

Osie - frekwencja 71,89 % A. Kwaśniewski 985 głosów - 64,46 % L. Wałęsa 543 głosy - 35,54 %

Tleń - frekwencja 66,85 % A. Kwaśniewski 268 głosów - 57,88 % L. Wałęsa 195 głosów - 42,12 %

Brzeziny - frekwencja 61,99 % A. Kwaśniewski 299 głosów - 72,22 % L. Wałęsa 115 głosów - 27,78 %

Podsumowując obie tury wyborów, można wyciągnąć następujące wnioski. We wszystkich obwodach gminy wzrosła frekwencja (najbardziej w Osiu). W całej gminie większe było poparcie dla A. Kwaśniewskiego (I tura, 61,15 %) głosów oddanych na dwu najsilniejszych kandydatów) - najbardziej wzrosło w Brzezinach.

W Tleniu w obu turach wyniki były dość podobne.

Opracował: Józef Malinowski

Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY W OSIU

W roku bieżącym do chwili oddania materiałów do druku odbyło się 10 posiedzeń Rady Gminy, w tym: 2 sesje nadzwyczajne i jedna wyjazdowa.

W poszczególnych posiedzeniach Rady udział brało od 13 do 17 radnych.

W 1995 roku Rada Gminy:

1. Zatwierdziła „Harmonogram głównych kierunków pracy Rady Gminy w Osiu na lata 1995-1998” „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”, liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 % alkoholu, program rekultywacji gruntów w 1995r., zmiany w planach dochodów i wydatków na rok 1995, podział Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, obniżenie udziału mieszkańców w kosztach budowy wodociągów Tleń-Łązek.

2. Przyjęła rezygnację pana Tadeusza Kempy ze stanowiska Wójta Gminy Osie oraz przeprowadziła wybory nowego wójta, a także: zmieniła delegata do Sejmiku Samorządowego Województwa Bydgoskiego.

3. Zapoznała się z informacjami i sprawozdaniami przygotowanymi przez:

- GOPS na temat stanu bezrobocia w gminie i czynionych w tym zakresie działań profilaktycznych w zmniejszaniu bezrobocia oraz pracy GOPS w zakresie opieki socjalnej i realizacji wypłat dodatków mieszkaniowych.

- Gminną Przychodnię Lekarską,

- Gminny Ośrodek Kultury w Osiu,

- Posterunek Policji Lokalnej,

- Straż Leśną,

- Ochotniczą Straż Pożarną,

- Spółkę Wodno-Melioracyjną,

- Spółkę Wodno-Ściekową,

- Komisję Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska,

dok. na str. 5

Co chcą osiągnąć radni ?

Jednym z najważniejszych dokumentów uchwalonych przez Radę Gminy było przyjęcie „Głównych kierunków pracy Rady Gminy w Osiu na lata 1995-1998”.

Dokument ten zakłada

„... I. W zakresie oświaty i służby zdrowia

1. Oddanie do użytku obiektu po byłym ośrodku kolonijnym „Jutrzenka” na cele oświatowe po dokonaniu adaptacji i remoncie kapitalnym.

2. Dobudowanie do budynku Szkoły Podstawowej we Wierzchach dwóch sal lekcyjnych i sanitariatów.

3. Dobudowanie do budynku Szkoły Podstawowej w Brzezinach sanitariatów.

4. Przejęcie z mocy ustawy szkolnictwa podstawowego.

5. Przejęcie Gminnej Przychodni Zdrowia.

6. Zakończenie prac remontowo-adaptacyjnych budynku Szkoły Podstawowej w Łązku.

7. Budowa „miasteczka komunikacyjnego” umożliwiającego zdobywanie kart rowerowych dla młodzieży szkolnej.

8. Rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Osiu.

II. W zakresie budowy i modernizacji dróg i chodników

1. Modernizację dróg w sołectwach: Osie, Pruskie, Brzeziny, Miedzno, Nowy Jaszcz, Wałkowska, Łązek, Radańska.

2. Modernizację ulic Osia.

3. Modernizację drogi Osie - Radańska (do lasu).

4. Dokończenie budowy drogi polnej pod Nowe.

5. Modernizację drogi na Stary Tartak.

6. Modernizację drogi na zwieżeniu przy moście w Łązku.

7. Budowę chodników przy ul. Ks. Semraua, w Rynku, w kierunku Poczty.

8. Przebudowę niektórych kratek ściekowych ulic Osia.

III. W zakresie rolnictwa i ochrony środowiska

1. Realizacją zadań wynikających z opracowania planu zadrzewienia gminy poza obrębem powierzchni leśnej.

2. Wybudowanie wysypiska śmieci - Oski Piec.

3. Ewentualną rozbudowę dla potrzeb oczyszczalni ścieków w Osiu drugiego zbiornika zrzutu ścieków.

4. Realizację postulatów dotyczących zintensyfikowania produkcji roślinnej i zwierzęcej na terenie gminy.

IV. W zakresie wodociągowania, kanalizacji i melioracji

1. Budowę wodociągu we wsiach: Tleń, Łązek, Wierzchy.

2. Rozbudowę wodociągu we wsiach: Jaszcz, Wałkowska, Osie - Stary Tartak, Osie - Zaborki oraz wykonanie drugiego przyłącza dla Osia.

3. Wykonanie dodatkowego odwiertu dla Osia i Brzeziny.

4. Skanalizowanie ulic: Ks. Semraua, Kochanowskiego, Kopernika, Mickiewicza i Prusa.

5. Udrożnienie istniejących przepustów wodnych między łąkami i pod niektórymi drogami gruntowymi (postulaty z zebrań wiejskich).

6. Modernizację instalacji wodnej ulicy Kopernika i Nowy Świat.

7. Przygotowanie projektu technicznego pod budowę kanalizacji w Tleniu.

8. Przygotowanie uzbrojenia działek budowlanych przy ul. Tleńskiej.

V. Pozostałe zadania

1. Doposażenie świetlic wiejskich we wsiach: Pruskie, Miedzno, Brzeziny.

2. Budowę przystanków PKS we wsiach: Jaszcz, Pruskie, Tleń.

3. Zainstalowanie oświetlenia ulicznego w Jaszczu, Wałkowiskach oraz przy drodze Osie - Stary Tartak.

4. Wyposażenie Urzędu Gminy w niezbędne komputery.

5. Doposażenie w sprzęt bojowy jednostki OSP w Łązku.

6. Ogrodzenie basenu strażackiego w Brzezinach.

7. Doposażenie w niezbędny sprzęt Gminnego Ośrodka Kultury w Osiu.”

Z PRAC ZARZĄDU GMINY

Zarząd Gminy pracował nad:

- przygotowaniem materiałów i projektów uchwał na poszczególne posiedzenia plenarne Rady Gminy Osie,
- analizą wykonania budżetu za 1994r. oraz przygotowaniem uchwał o budżetowych na rok 1995,
- realizacją sprzedaży lub dzierżawy gruntów stanowiących własność Gminy, a także nieodpłatnym przejęciem gruntów wraz z hydrofornią i siecią wodociągową we wsi Jaszcz, wykupem gruntu pod drogi dojazdowe do działek budowlanych oraz sprzedażą innych nieruchomości, w tym: sklepu we wsi Brzeziny i Ośrodka Wczasowego „Grosz”, a także uzbrojeniem gruntów pod budownictwo mieszkaniowe,
- budową wodociągów we wsiach Tleń i Łązek wraz ze stacją uzdatniania wody i hydrofornią, w tym: zawarciem umowy dzierżawy na odwiert z „Delat G I”, ustaleniem zasad przebiegu przetargów na poszczególne roboty, a także ustaleniem stawek podłączenia podmiotów gospodarczych do wodociągów,
- projektem budowy drugiego wysypiska śmieci,
- problemami związanymi z rozbudową i modernizacją Szkoły Podstawowej w Osiu oraz przejęciem i organizacją oświaty w 1996r.,
- oddaniem do dyspozycji młodzieży świetlicy w Remizie OSP Brzeziny,
- analizą liczby punktów sprzedaży alkoholu na terenie gminy,
- kwestią wydania „Informatora o Gminie Osie” oraz gazety „Głos Osia”,
- określeniem zakresu zadań dla pracowników publicznych i interwencyjnych,
- zadaniem wymiany komina i pieca C.O. kotłowni przy osiedlu mieszkaniowym w Osiu,
- sprawą powołania Społecznego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej,
- działalnością kawiarni przy GOK Osie oraz jej uciążliwością dla mieszkańców przyległych budynków mieszkalnych,
- przygotowaniem wyborów prezydenckich,
- dofinansowaniem Stacji Diagnostycznej w RSP „Rozwój” w roku 1996,
- analizą wniosków z zebrań wiejskich,
- przygotowaniem projektu Budżetu Gminy na rok 1996.

CZEGO CHCĄ MIESZKAŃCY ?

Podczas październikowych zebrań wiejskich we wszystkich wsiach sołectwa sformułowano wnioski do władz gminnych. Staną się one podstawą do opracowania planu działalności gminy w roku przyszłym. Które z nich zostaną przyjęte do realizacji, zdecydować możliwości finansowe i Rada Gminy przyjmując budżet na rok 1996.

I tak wnioskowano:

w JASZCZU o:

- budowę wodociągu, - oświetlenie, - naprawę dróg w Nowym Jaszczu.

w BRZEZINACH o:

- remont zbiornika p.poż., - zwodociągowanie zabudowań wiejskich na wybudowaniach, - znak ograniczenia prędkości przez wieś do 40 km/godz.

w WAŁKOWISKACH o:

- oświetlenie we wsi i przy przystanku PKS, - automat telefoniczny na budynku portierni w Elektrowni.

w WIERZCHACH o:

- dofinansowanie rozbudowy Szkoły Podstawowej, - budowę wodociągu we wsi, - znak ograniczenia prędkości przez wieś do 40 km/godz.

w PRUSKICH o:

- doposażenie świetlicy wiejskiej w stoliki i krzesła, - wybudowanie przystanku PKS, - poprawę jakości wody.

w ŁĄZKU o:

- poszerzenie drogi przy mostku na Prusinie, - wybudowanie drogi do Zazdrości, - naprawę dróg po wodociągowaniu, - zabezpieczenie materiałów do napraw placu przy remizie.

w MIEDZNIĘ o:

- wykonanie odprowadzenia wód deszczowych przy remizie, - wyposażenie świetlicy w stoły i krzesła, - wybagrowanie miejscowego jeziora, - naprawę pobocza drogi we wsi.

w TLENIU o:

- parking dla samochodów, - usunięcie drzew na ulicy Topolowej, - linię autobusową do Tucholi, - kontrolę zanieczyszczenia Tlenia, w tym sprawdzenie zabez. san. punktów gastronomicznych, - naprawę ulic po wodociągowaniu, - uzupełnienie brakujących tablic z numerami domów, - zakup koszy i kontenerów do wywozu śmieci MPK na sezon letni (zlecenie wywozu śmieci z centrum przez MPK).

w STAREJ RZECE o:

- naprawę drogi do Starej Rzeki.

w OSIU o:

- budowę ulicy Kopernika, - chodniki, - drugie zasilanie Osia w wodę.

WODOCIĄGI DLA WSI

W roku bieżącym realizowano budowę wodociągu wiejskiego we wsiach Tleń i Łązek wraz z hydrofornią i stacją uzdatniania wody.

Koszt budowy tej inwestycji wyniesie ok. 7 mld st. zł.

Wpłaty mieszkańców z tytułu podłączenia się do wodociągu objęły kwotę 1.7 mld st. zł. Pozostałymi kosztami podzieliły się: Budżet Gminy Osie (2.0 mld st. zł), Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy (1.0 mld st. zł) i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie (1.3 mld st. zł).

Do zamknięcia finansowego zabrakło ok. 1.0 mld st. zł.

Zadanie przewiduje wybudowanie ok. 23 km sieci wodociągowej, przyłączenie ponad 200 wnioskodawców oraz wybudowanie hydroforni i stacji uzdatniania wody.

Inwestycję rozpoczętą w lipcu 1995r. przewiduje się zakończyć w pierwszych miesiącach 1996r.

Poszczególne koszty tej inwestycji wyniosły:

- przy budowie sieci wodociągowej w Łątku ok. 150.000 zł (1.5 mld st. zł); roboty wykonała brygada własna Urzędu Gminy w Osiu,
- przy budowie sieci wodociągowej w Tleńcu ok. 2.2 mld st. zł; wykonuje firma TUCHWOD z Tucholi (również wyłoniona w drodze przetargu),
- pozostałe elementy tj. podkłady geodezyjne, dokumentację techniczną, nadzór inwestorski, inwentaryzacja powykonawcza itp. winny zamknąć się kwotą ok. 400 mln st. zł.

dok. ze str. 3

Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY

- Komisję Porządku Publicznego, Kultury, Sportu, Turystyki i Rozwoju Gospodarczego,
- delegata do Sejmiku Samorządowego woj. bydgoskiego.
- 4. Zajęła się problemem budownictwa na terenie gminy i jego rozwojem, projektem budżetu Gminy na rok 1996, nieodpłatnym przejęciem gruntu wraz z hydrofornią i siecią wodociągową we wsi Jaszc, sprawą wygaśnięcia mandatu radnego (pana Tadeusza Kempy) oraz kwestią przeprowadzenia lub nieprzeprowadzenia wyborów uzupełniających w Okręgu Wyborczym nr 6 w Osiu.
- 5. Przystąpiła do sporządzenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego części gminy Osie.”
- 6. Udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy Osie za rok 1994.
- 7. Podjęła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki długoterminowej.
- 8. Na posiedzeniu wyjazdowym zapoznała się z aktualnie prowadzonymi inwestycjami na terenie gminy.
- 9. Powołała Obwodową Komisję Wyborczą w związku z wyborem Prezydenta RP.
- 10. Wręczyła odznaczenia Kombatantom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.
- 11. Określiła warunki sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy we wsiach: Wierzchy, Tleń, Osie, a także: wydatków na ten cel, wysokość czynszu dzierżawy za grunty komunalne, miesięczne stawki czynszu za lokale użytkowe będące własnością komunalną, wysokość opłat za korzystanie z gminnych wysypisk śmieci, wysokość stawek za dostawę wody, wysokość stawki opłaty targowej, stawki podatku od nieruchomości, od środków transportowych, od posiadania psów oraz wynagrodzenie za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt dla sołtysów.

NOWY WÓJT

Pan Michał Grabski

Urodził się 16 sierpnia 1961r. w Osiu w rodzinie chłopskiej. Rodzice jego, Jerzy Grabski i Jadwiga Grabska, z domu Kąkolewska, wywodzą się z rodzin związanych z terenem gminy od wielu pokoleń. W roku 1976 ukończył Szkołę Podstawową w Osiu, a w roku 1980 Liceum Ogólnokształcące w Czersku. W latach 1980-85 studiował eksploatację i utrzymanie pojazdów samochodowych na Wydziale Inżynierii i Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera transportu. Po studiach odbył praktykę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Osiu, po czym spędził rok w wojsku najpierw w Szkole Podchorążych Rezerwy w Chełmnie, następnie w jednostce wojskowej w Świeciu. Od roku 1986 do 1995 pracował jako kierownik transportu w Nadleśnictwie Osie. W międzyczasie w roku 1990/91 ukończył Studium Pedagogiczne w Bydgoszczy. W latach 1990-95 był współdziałowcem w Spółce Cywilnej „TUBOR” zajmującej się transportem drewna. W roku 1984 zmienił stan cywilny. Żona Radosława, z domu Kołacz, jest nauczycielką w Szkole Podstawowej w Osiu. Ma dwie córki Agatę - lat 10 i Patrycję - lat 5. Jego zainteresowania to myślistwo, motoryzacja i sport.

Z GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ

- 142 842 złote (1.428.420.000 starych złotych) rozdysponował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udzielając wsparcia mieszkańcom gminy. W ramach tej kwoty między innymi: 40 508 zł wydano na zasiłki stałe, którymi objęto 26 gospodarstw domowych, 54 212 zł na zasiłki okresowe, których udzielono 742, 18 752 zł na zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa.
- Do końca października wypłacono 202 rodzinom dodatki mieszkaniowe na łączną kwotę 35 000 złotych (350 mln), a 131 rodzinom zasiłki celowe na sumę 20 tys. złotych (200 mln).
- 70 dzieci ze szkół w Osiu i w Brzezinach otrzymało bezpłatne obiady.
- Od 1 maja bieżącego roku wypłata zasiłków dla bezrobotnych, popularnych „kuroniówek”, odbywa się w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. W październiku, nie licząc składek ZUS i podatku, wypłacono z tego tytułu 57 562 złote, to jest 575 milionów starych złotych. Prawo do otrzymania zasiłku mają jednak tylko 264 osoby z 448 zarejestrowanych bezrobotnych (58,93 %).

M.Miesza

REMONT KOTŁOWNI

W roku bieżącym dokonano remontu kapitalnego pieca w kotłowni C.O. przy osiedlu mieszkaniowym Nowy Świat. Koszt remontu wyniósł 5.000 zł (50 mln starych zł), a wykonała go Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Osiu. Dokonano też wymiany komina. Jej koszt wraz z wcześniejszą ekspertyzą wyniósł 20.000 zł (200 ml starych zł), a wykonał ją Zakład Kotlarski pana Pawlaka z Wocławka. Inwestycję zakończono przed sezonem.

M. Lejk.

WIEŚCI Z KOMISARIATU

Jak wynika z danych miejscowego Komisariatu w porównaniu z rokiem 1990 nastąpił ok. 150 % wzrost przestępczości. Od początku roku do końca października dokonano 57 przestępstw, 36 wykroczeń i nałożono 129 mandatów na ogólną sumę 1915 zł. Blisko połowę przestępstw stanowią kradzieże (17) i kradzieże z włamaniami (16). Do najbardziej spektakularnych należą kradzieże samochodów: dwóch Mercedesów (wartość ok. 600-700 mln każdy), jednego Volvo, Volkswagena Passata i Żuka. Przypuszcza się, że przynajmniej 3 z nich były dziełem grup zorganizowanych śledzących samochody od granicy, jako że należały one do właścicieli zamieszkujących w krajach Europy Zachodniej i posiadały zachodnie numery rejestracyjne. Utrapieniem policji są też włamania do domków letniskowych, szczególnie w okolicach Zura. Wśród wykroczeń odnotowano 3 kradzieże (wartość do 250 zł), 2 przypadki chuligaństwa, 4 nieprzestrzegania przepisów meldunkowych, pozostałe dotyczyły bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym aż 20 prowadzenia pojazdu po spożyciu alkoholu. Za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym nałożono też zdecydowaną większość mandatów, bowiem tylko 12 dotyczyło braku cen na targowisku, a 9 nieprzestrzegania przepisów o ochronie przyrody. Według komendanta komisariatu st. aspiranta Władysława Jakimowicza plagą jest jazda pojazdami samochodowymi po spożyciu alkoholu. Wykrywalność tego rodzaju wykroczeń jest najczęściej przypadkowa (np. podczas kontroli pojazdów) i stanowi wierzchołek góry lodowej, a owocuje takimi tragediami, jak niedawne wypadki w Grzybku i na drodze Osie - Tleń. Według Pana komendanta tylko dzięki pomocy władz gminy policja może bez ograniczeń patrolować teren, bowiem przyznawane komisariatowi limity paliwa pozwalają na przejechanie zaledwie 1500 km na miesiąc. Problemem jest też szczupła obsada kadrowa komisariatu, tj. 4 policjantów. Tymczasem, gdyby chcieć zabezpieczyć służbę całodobową, powinno ich być dziesięciu. Osobnymi zagadnieniami w pracy policji jest ogólny brak dbałości o swoje mienie oraz powszechna znieczulica. Pierwsze wyraża się np. pozostawieniem niezabezpieczonych pojazdów, bydła na noc na łąkach, drugie brakiem pomocy ze strony społeczeństwa, które najczęściej ustawia się w roli kibica. Wszystko to sprzyja przestępcom, a w połączeniu z innymi zjawiskami społecznymi powoduje, że ilość przestępstw systematycznie rośnie.

Marek Miesza

STRAŻACKIE JUBILEUSZE

Tak się złożyło, że w ostatnim okresie aż trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy obchodziły „okrągłą” rocznicę swego powstania. Wiosną 1994 roku jubileusz 90-lecia świętowała OSP w Łązku, latem również 90 lat „stuknęło” OSP w Osiu, a latem bieżącego roku 65 lat istnienia zakończyła OSP Miedzno.

Na uroczystych zbiórkach spotkali się starsi i młodszy strażacy oraz wielu gości, wśród nich przedstawiciele samorządu gminnego, Nadleśnictwa i gminnych władz OSP. Uroczystość w Osiu zaszczylił swą obecnością komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. brygadier Stasiak, prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP p. Topoliński oraz komendant rejonowy PSP kapitan Leszczyński.

Za ofiarą, często niebezpieczną służbę, strażacy wszystkich trzech jednostek otrzymali liczne wyróżnienia - medale, odznaki, dyplomy i pochwały. Nie sposób wymienić wszystkich uhonorowanych, ale warto, by społeczeństwo gminy poznało przynajmniej nazwiska bardziej zasłużonych. Wymieniamy je obok:

OSP Łązek

Medale „Za zasługi dla pożarnictwa”

złote - druhowie Józef Chabowski, Leszek Drażkowski, Jerzy Krupa i Jerzy Spychalski
srebrne - druhowie Adam Bucholc i Tadeusz Rytlewski

brązowe - druhowie Mirosław Drażkowski, Maciej Gliniecki, Krzysztof Gula, Walter Gula, Józef Karpus, Stanisław Krupa oraz Jacek Weisbrot

- Odznaki „Wzorowy strażak” - druhowie Franciszek Gruzalski, Sławomir Rytlewski i Andrzej Zakrzewski.

OSP Osie

Sztandar jednostki został udekorowany złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”

- Złoty Znak Związku (najwyższe odznaczenie OSP)
- druh Tytus Michałowski

Medale „Za zasługi dla pożarnictwa”:

złote - druhowie Zygmunt Damrath, Franciszek Grzyb i Edmund Owczarż

srebrne - druhowie Grzegorz Baszanowski, Krzysztof Malinowski, Marek Skrzoska i Józef Sokołowski

brązowe - druhowie Adam Gromowski i Paweł Kalinowski

Odznaki „Wzorowy strażak” - druhowie Marcin Baszanowski, Marcin Graczyk, Sławomir Kania, Marek Smaga, Waldemar Sprada, Robert Wąsikowski, Sebastian Wąsikowski

OSP Miedzno

- Medale „Za zasługi dla pożarnictwa”:

złote - druh Zygmunt Ziółkowski

srebrne - druhowie Kazimierz Gzela, Stefan Gzela i Józef Ziółkowski

- Odznaki „Wzorowy strażak” - druhowie Grzegorz Bilicki i Andrzej Gzela

Warto dodać, że jednostka w Osiu dzięki wsparciu wielu sponsorów odbiera na początku grudnia sprzęt do ratownictwa drogowego. Strażacy dziękują wszystkim, którzy pomogli w jego uzyskaniu.

Na podstawie informacji druhów T. Michałowskiego, F. Skrzoski, K. Malinowskiego, J. Winowieckiego i K. Bielickiego.

Opracował: Józef Malinowski

NOWY SPRZĘT

Budżet Gminy oraz różne instytucje i osoby prywatne sfinansowały zakup nowej motopompy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Osiu. Ponadto przewidziano zakup sprzętu ratownictwa ogólnego. Łączny koszt powyższego zakupu wyniósł 23.500 zł (235 mln st. zł).

Znaczny udział w tej inwestycji zaznaczyło Nadleśnictwo Osie - 2.000 zł (20 mln st. zł), pan Mirosław Gzela - 2.000 zł (20 mln st. zł), pan Krzysztof Otlewski - 1.000 zł (10 mln st. zł) oraz inni mieszkańcy gminy.

Do realizacji tego zamierzenia przyczyniła się również kwota 10.000 zł (100 mln st. zł) przekazana z Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

M. Lejk

Z KART HISTORII

1904



1929

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OSIU

OBCHODZI

W NIEDZIELĘ, DNIA 1-GO WRZEŚNIA 1929 ROKU

25-LETNI JUBILEUSZ SWEGO ISTNIENIA.

PROTEKTORAT NAD UROCZYSTOŚCIĄ OBJĄZ ŁASKAWIE
S.P. KOWAŁSKI, STAROSTA POWIAT. Z ŚWIECIA.

KOMITET HOSOROWY:

Krajnik, wójt. Kloniecki, soltys. Ka. prob' Ziemski, Kąbłca, właśc. Tartaków, inż. Sierosławski, nadleśniczy. Miodecki, aptekarz. Bullński, dzierżawca Tartaków. Smeja, fabr. mebli. Kosecki, kupiec. Dr. Paszkowski, lekarz. Dr. Mundellus, lekarz. Wegner, Tartaki. Pliński, właśc. młyn. Żur. Wojnowski, właśc. dóbr. Wjerczy. Hubert, majętność Osie. Januszewski, kierownik szkoły. Wiśniewski, kupiec. Osicki, Dyon, właśc. Ziemski. Dombrowski, b. nacz. Och. Str. Poż. Marchewicz, fabr. wyrobów mlecznych.

WZDZIE — SAHORZĄDY — INSTYTUCJE — STRAŻE POŻARNE
ZAPRASZANY UPREKZNIJE NA ODHYĆ SIĘ MAJĄCA

W NIEDZIELĘ, DNIA 1-GO WRZEŚNIA 1929 ROKU

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA

OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W OSIU.

ZARZĄD:

GRABSKI, prezes i naczelnik. SCHRÖDER, zast. naczelnika.
GRZYB, sekretarz. KOLTONOWSKI, skarbnik. PARTYKA, gosp.

PROGRAM:

NIEDZIELA, DNIA 1-GO WRZEŚNIA

- Godz. 600 pobudka,
- 7-9 przywitanie gości i śniadanie bezpł. u drh. Partyki,
- 900 uroczyste nabożeństwo,
- 1000 defilada, wbijanie gwoździ pamiątk. i wręcz. nagród,
- 1200 Alarm,
- 1300 wspólny obiad,
- 1430 wymarsz do lasu,
- 1930 powrót z lasu przy pochodniach, następ. sztuczne ognie,
- 2000 ZABAWA TANECZNA na miejscowych salach.

Przyjeżdżających uprasza się o łaskawe wypełnienie załącznika i nadesłanie go najpóźniej do 25. V. 1929

SAMOCHODY stoją o godz. 8-mej rano na dworcu w Łaskowicach



W TROSCE O NASZE DZIECI

Z trudnościami lokalowymi w Szkole Podstawowej w Wierzchach borykamy się już od dawna. Szczególnie ciasno zrobiło się nam w chwili przywrócenia w 1991r. po 19 latach, statusu szkoły podstawowej. Obecnie wszystkie możliwości własne szkoły wyczerpały się, nawet adaptacja pomieszczeń strychowych nie rozwiązała do końca sprawy - było to rozwiązanie doraźnie poprawiające stan krytyczny. Budowa nowych pomieszczeń i połączenie ich z budynkiem starej szkoły stały się koniecznością, by stworzyć dzieciom godziwe i właściwe warunki nauki i opieki w czasie ich pobytu w szkole, a w przyszłości również w czasie popołudniowych zajęć pozalekcyjnych.

Z inicjatywy rodziców z Wierzchów, Tlenia i Pruskich powołano w dniu 22.12.1993r. Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły w składzie:

F. Prochowska - przewodnicząca
A. Różyńska - członek
M. Kierkowski - członek
R. Waškowski - członek
S. Chabowski - członek

Zgromadzone środki własne oraz z budżetu gminy pozwoliły na rozpoczęcie inwestycji, która w obecnym etapie budowy prowadzona jest społecznie.

Mieszkańcom, którzy do tychczas wykazali zaangażowanie w pracach budowlanych oraz władzom gminy za przychylny stosunek do naszej inicjatywy

DZIĘKUJEMY
N-le SP Wierzchy



NOWY OBIEKT SZKOLNY

Kończą się prace związane z przebudową byłego ośrodka kolonijno-wczasowego bydgoskiej „Jutrzenki”, która przekazała go gminie. Poprzednia Rada Gminy zadecydowała o przeznaczeniu obiektu na zaspokojenie potrzeb lokalowych Szkoły Podstawowej w Osiu. Planowano też utworzyć w nim, dodatkowo, ośrodek edukacji ekologicznej.

Przebudowę rozpoczęto w połowie ub. roku, zakończenie prac planowane jest w styczniu. Wówczas rozpocznie się wyposażanie obiektu. Prawdopodobnie wiosną przyszłego roku około 180 uczniów klas I-III oskiej podstawówki będzie się uczyło już w nowej szkole. Prace budowlane prowadzili bezrobotni w ramach robót publicznych, dzięki czemu nabyli prawo do zasiłku. Rejonowy Urząd Pracy w Świeciu/W. zrefundował gminie 250 mln. wydatkowane na ich zatrudnienie. Prace specjalistyczne wykonała firma „Izomet” z Grudziądza oraz zakłady rzemieślnicze z terenu gminy:

- roboty ogólnobudowlane - brygada pracowników publicznych Urzędu Gminy - 9 osób - nadzór p. Rozmarynowski;
- więźbę dachową - Zakład Ogólnobudowlany p. Macieja Reckiego z Osia + 2 pracowników Urzędu Gminy;
- instalację elektryczną - Zakład Inst. Elektrycznej p. Janusza Otlewskiego z Osia
- elewację zewnętrzną z otynkowaniem - Zakład Murarski p. Mariana Mońdrzewskiego z Osia.

Największe problemy były z pogłębieniem piwnic, by zainstalować nową kotłownię, a także z dociepleniem stropów. Ze względu na postęp technologiczny kilkakrotnie zmieniano projekt. Najmniejszym zmianom zewnętrznym uległ stary budynek, gdyż starano się zachować jego architekturę. Pozostałą część byłego ośrodka wczasowego gruntownie przebudowano, by mógł spełniać funkcję obiektu szkolnego. Niestety, nie pozostało to bez wpływu na koszty. Ogólny koszt przebudowy wynosi około 4,5 mld zł. Z tej sumy połowę wydatkowała gmina z własnych środków oraz przez zaciągnięcie niskoprocentowych kredytów, drugą połowę otrzymała z zewnątrz - w formie dotacji. Mimo trudności finansowych Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało 1 mld, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy - 500 mln. Dotację celową w wysokości 150 mln na założenie ekologicznego, olejowego centralnego ogrzewania z komputerowym systemem nadzoru, przekazał też Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Samorząd zaciągnął również pożyczki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi - 1,5 mld (oprocentowane na 7,5 %) oraz WFOŚ i GW - 450 mln. Jest wysoce prawdopodobne, że część tej ostatniej zostanie umorzona.

W obiekcie mieścić się będzie m.in. 8 sal lekcyjnych, zastępcza sala gimnastyczna, świetlica, stolówka, kuchnia, sklepik uczniowski, pomieszczenia warsztatowo-magazynowe, pokój nauczycielski, szatnia, gabinet dyrektora i pielęgniarki, dwa mieszkania dla nauczycieli.

Dzięki zwolnieniu przez uczniów klas I-III pomieszczeń w starym budynku szkolnym, poprawią się warunki nauki uczniom klas starszych, umożliwi to też szkole pracę na jedną zmianę, więc zajęcia nie będą trwały do późnych godzin popołudniowych. Bydgoskie kuratorium przekazało 280 mln na wyposażenie nowych pomieszczeń klasowych - po 35 mln na pomieszczenie (w tym 25 mln na meble, 10 mln na pomoce dydaktyczne). Pozwoli to zakupić podstawowy sprzęt, chociaż nie zaspokoi wszystkich potrzeb. W okresie letnim,

NOWY OBIEKT SZKOLNY (c.d.)

prawdopodobnie, obiekt będzie służył - jako ośrodek kolonijny - dzieciom z terenów, w których zanieczyszczenie środowiska naturalnego jest największe w Polsce, np. Śląska. Przed oddaniem do użytku nowej szkoły planowane jest dokończenie modernizacji chodników na ulicy ks. Semraua, co dodatkowo podniesie estetykę reprezentacyjnej ulicy Osia.

Mimo nieprzejęcia oświaty w 1991 roku, kiedy pojawiły się prawne możliwości do tego, samorząd wspomaga ją finansowo. W Łązku zakupiono budynek, który służy tamtejszej szkole podstawowej, w Osiu wykupiono działki i urządzono szkolne boiska sportowe. Z myślą głównie o dzieciach i młodzieży wybudowano nowoczesny stadion. W 1997 roku planuje się rozpocząć budowę sali gimnastycznej dla oskiej podstawówki. W tym celu samorząd zabiega o pomoc finansową m.in. od Totalizatora Sportowego. Rokrocznie w gminnym budżecie zapewnia się środki finansowe na najpilniejsze prace remontowe w szkołach. W przyszłym roku na wszystkie zadania oświatowe Rada Gminy zamierza wydać ponad 1,5 mld zł, z czego 230 mln na rozbudowę Szkoły Podstawowej we Wierzchach.

Z dniem 1 stycznia przyszłego roku szkoły podstawowe na terenie gminy przejmie z mocy ustawy samorząd. Ich utrzymanie i prowadzenie stanie się jego zadaniem własnym. O wiele trudniej będzie wówczas samorządowi uzyskać środki z kuratorium na budowę i modernizację placówek oświatowych. Dlatego dobrze się stało że samorząd od 1990 r. rozwija infrastrukturę oświaty w gminie, wykorzystując zarówno środki własne jak i zabiegając o pieniądze z kuratorium i różnych fundacji. Dzięki temu udało się poprawić warunki lokalowe szkół.

Mariusz Chudecki

~~~~~

## Sukcesy młodych ekologów

Znacznym sukcesem w prestiżowym wojewódzkim konkursie ekologicznym „Serce dla przyrody” - organizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy oraz Bydgoskie Centrum Edukacji Ekologicznej w Myślicinku - mogą poszczycić się dwie szkoły podstawowe naszej gminy: w Brzezcinach i Łązku.

Brzezińscy uczniowie uczestniczyli w pierwszej edycji konkursu - w roku 1994. Musieli odpowiedzieć na 35 pytań dotyczących ochrony przyrody oraz napisać pracę na temat: „Jakie widzisz największe zagrożenie dla środowiska w miejscu Twojego zamieszkania i jak Twoim zdaniem należy im zapobiegać?”. Odrębne zadania przeznaczone były dla szkół. Należało zachęcić uczniów do udziału w konkursie, włączyć zadania konkursowe w programy lekcyjne i zajęcia pozalekcyjne, wykazać w specjalnym opracowaniu działania szkoły na rzecz ochrony środowiska, podać inicjatywy dzieci i nauczycieli. Ostatnim zadaniem było przedstawienie realizowanego w szkole programu edukacji ekologicznej.

W części teoretycznej konkursu uczestniczyło 17 brzezińskich uczniów, którzy pod kierunkiem nauczycieli: Andrzeja Kowalskiego i Mariusza Chudeckiego poszerzali wiedzę związaną z ochroną przyrody. Nie zabrakło też działań praktycznych, w których udział brali wszyscy uczniowie szkoły: sadzili i palikowali drzewka, zbierali śmieci nad Zalewem Żurskim i w okolicznych lasach, porządkowali teren kąpieliska na zaporze Elektrowni Żur. Poszerzaniu wiadomości

dok. na str. 22

## LIKWIDACJA SZKOŁY

31 sierpnia br., zgodnie z decyzją Kuratora Oświaty zakończyła działalność Szkoła Podstawowa w Miedznie, a jej uczniowie są dowożeni do szkoły w Osiu. Powodem jej likwidacji była zbyt mała liczba dzieci zamieszkujących w obwodzie szkoły. Obecnie w jej budynku zamierza się urządzić dwa dodatkowe mieszkania oraz świetlicę wiejską.

M. Miesala

## NOWE CHODNIKI

Za 1.000 zł (10 mln st. zł) SKR w Osiu położył estetyczną i trwałą nawierzchnię przed Figurą Matki Boskiej w Osiu, a wyłoniona w drodze przetargu publicznego firma pana Baranowicza wykonała nowy chodnik, poszerzyła drogę i ustawiła krawężniki przy ul. Ks. Semraua. Kosztowało to budżet Gminy 25.000 zł (250 mln st. zł).

M. Lejk

## REMONT DRÓG

W mijającym roku kalendarzowym kontynuowano remont i modernizację dróg. Wykonywali je pracownicy interwencyjni, SKR w Osiu, mieszkańcy wsi i Zarząd Dróg w Świeciu. Organizatorem prac był Urząd Gminy w Osiu. Ułożono następne 720 m nawierzchni z tłuczni na drodze Osie-Wybudowanie pod Nowe (25.000 zł), wykonano drogę żuźlową do wysypiska śmieci we wsi Wierzchy oraz wyremontowano drogi polne w sołectwach: Miedzno, Brzeziny, Osie i Wierzchy.

M. Lejk

## ROZBUDOWA KANALIZACJI

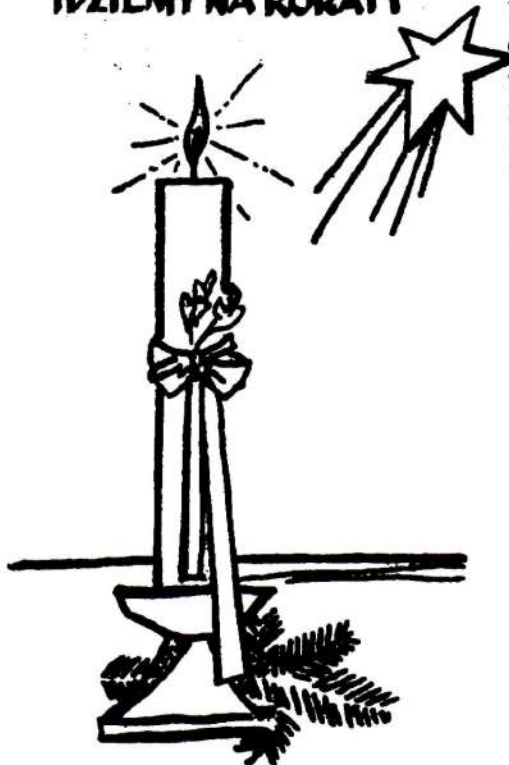
Trwała rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Osiu. Dokończono budowę kolektora ściekowego na ul. Nowy Świat oraz skanalizowano ulice: Prusa i Mickiewicza. Wykonawcami robót były: Gminna Spółka Wodno-Ściekowa w Osiu oraz firma MELBUD z Grudziądza. Koszt inwestycji zamknął się kwotą 55.000 zł (550 mln st. zł) z czego Budżet Gminy przeznaczył 25.000 zł. Pozostałe środki finansowe pozyskano z Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz Spółki Wodno-Ściekowej w Osiu.

M. Lejk

# PARAFIA RZYMSKO - KATOLICKA

## pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Osiu

### IDZIEMY NA RORATY



informuje:

- 19 listopada 1995 r. w łączności z Mszami św. o godz. 10.00 i 11.50 młodzież z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Grudziądzu wystąpiła z programem religijnym słowno-muzycznym, stanowiącym obraz z Wieczernika. Ponadto odbyła się loteria fantowa, z której dochód przeznaczony był na drobne potrzeby podopiecznych - dzieci specjalnej troski. Całość spotkała się z życzliwym przyjęciem wiernych.

- Niedziela 3 grudnia br. rozpoczyna się w Kościele nowy rok liturgiczny. Praca duszpasterska koncentrować się będzie wokół problematyki: „Kościół jako miejsce nawrócenia i pojednania - Sakramenty uzdrowienia.”

Rok liturgiczny - kościelny rozpoczyna się ADWENTEM, czyli czasem szczególnie radosnego oczekiwania na przyjście Chrystusa w tajemnicy Jego narodzenia. Jednym ze sposobów przygotowania duchowego jest udział w roratach, Mszach świętych, które w dni powszednie odbywać się będą w kościele parafialnym o godz. 16.00. Symbolem liturgicznym tego okresu jest światło. Stawiana na ołtarzu świeca adwentowa podczas roratnich Mszy św. symbolizuje Najświętszą Maryję Pannę, która niesie nam Jezusa - Światłość Prawdziwą.

Innym duchowym przygotowaniem do radosnego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia jest pojednanie z Bogiem i Kościołem w Sakramencie Pokuty. Spowiedź św. z udziałem kapłanów naszego dekanatu odbyła się 19 grudnia br. w godz. 6.00-12.00 i od godz. 14.30-18.00.

## OBRZĘDY WIECZERZY WIGILIJNEJ

Wieczera wigilijna ma charakter wybitnie religijny. Przeżywanie w rodzinach naszych wieczerzy wigilijnej w duchu jedności, wspólnoty i miłości głęboko zapada w dusze naszych dzieci i przybliża im klimat nocy betlejemskiej. Głębokie przeżycie tego wieczoru winno zjednoczyć rodzinę i pozostawić najpiękniejsze wspomnienia na dalsze życie naszych dzieci. Przeżywamy więc ten wieczór bardziej duchowo. Jeśli w posiadaniu rodziny jest żłóbek z Dzieciątkiem Jezus, należy go ustawić na centralnym miejscu w mieszkaniu. Stół nakrywa się białym obrusem. Pod obrusem umieszczamy siano. Przyozdabiamy zielonym igliwem i świeczkami stół, na którego centralnym miejscu leży opłatek i otwarta księga Ewangelii.

Na stół podajemy jedynie potrawy bezmięsne i napoje bezalkoholowe. Gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie, na znak gwiazdy betlejemskiej, rodzina gromadzi się wokół stołu wigilijnego. Jedno miejsce przy stole zostaje wolne, jako znak pamięci o bliskich zmarłych i o podróżnych, którzy niespodziewanie mogą zapukać do drzwi.

Pochwały godne jest zaproszenie do wigilijnego stołu osoby mieszkającej samotnie.

Obrzędowi wieczerzy wigilijnej z reguły przewodniczy ojciec rodziny lub ze słusznych względów ktoś inny.

Ten, kto przewodniczy wieczerzy wigilijnej, czyta następujący fragment Ewangelii według św. Łukasza (Łk. 2,1-14) podobnie jak kapłan podczas Mszy św., ale bez pozdrowienia: Pan z wami. „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybrali się więc wszyscy, żeby się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Gali-

dok. na str. 10

lei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, będącą w stanie odmiennym. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwszoroźnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, dlatego że miejsca dla nich nie było w gospodzie.

Otóż w tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swą trzodą. Naraz stanął przy nich Anioł Pański i jasność Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz Anioł rzekł do nich: „ Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam wielką radość, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, czyli Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.” I nagle przyłączyło się do Anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Po odczytaniu Ewangelii zachowuje się chwilę milczenia.

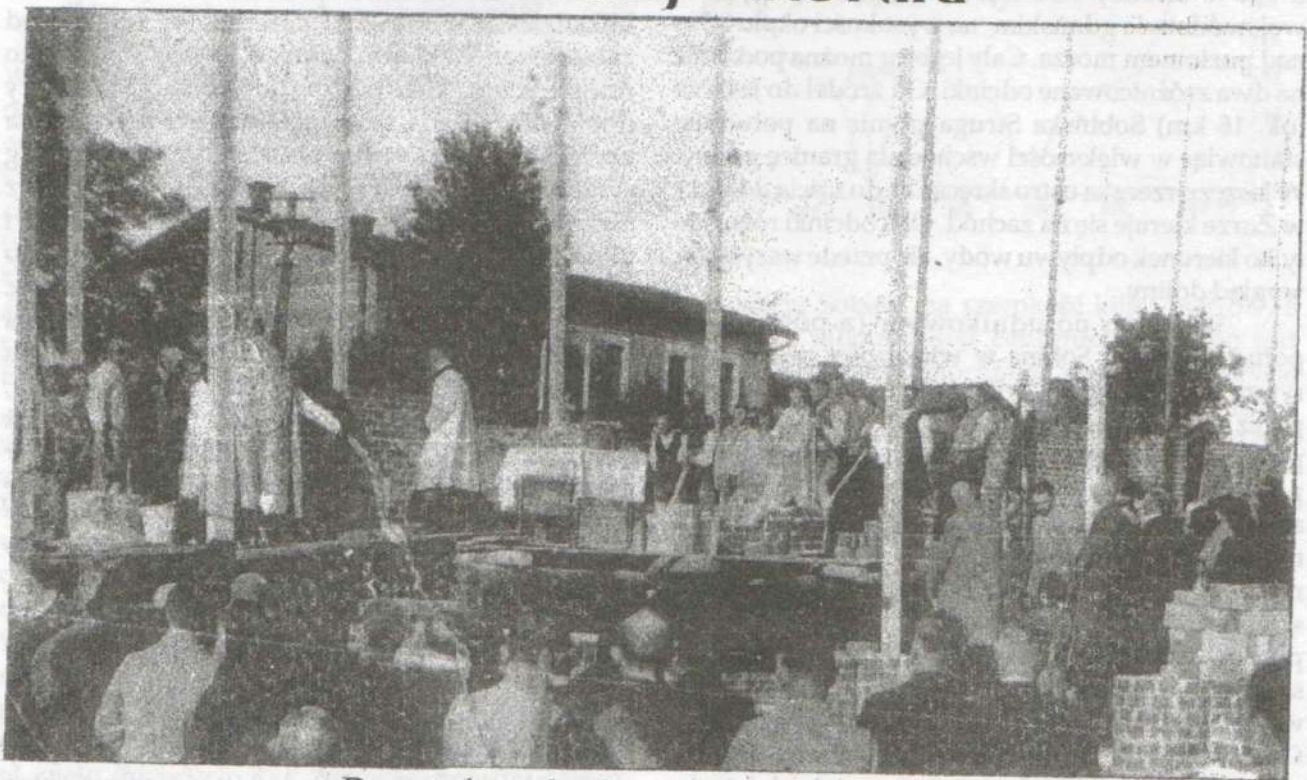
Teraz następuje kulminacyjny moment wieczery wigilijnej, którym jest obrzęd łamania opłatkiem. Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni kawałek chleba należy podzielić z bliźnim, zbliża oddalonych i jedna skłóconych. Łamiąc się opłatkiem przekazujemy sobie znak miłości i pokoju.

Przed rozpoczęciem posiłku, ogarniamy modlitwą ciszy cały świat.

W czasie wieczery wigilijnej, lub po jej zakończeniu śpiewamy kolędy, słuchamy płyt i nagrań o tematyce Bożego Narodzenia. Dziadkowie i rodzice opowiadają dzieciom o przeżyciach ze swego dzieciństwa i przekazują im dawne polskie zwyczaje bożonarodzeniowe. Niech ten wieczór będzie ciepły, miły i pełen radości. Starajcie się, aby „Chrystus przez wiarę zamieszkał w Waszych sercach” i aby Rodzina Wasza była bardziej Kościołem.

W oparciu o „RYTUAŁ RODZINNY” Ks. Józefa Wysockiego opracował Ks. Jerzy Wałdoch

## ZE STAREJ KRONIKI



Początek rozbudowy kościoła w Osiu

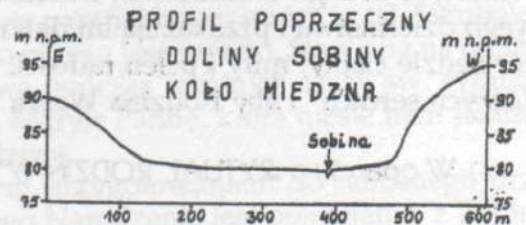
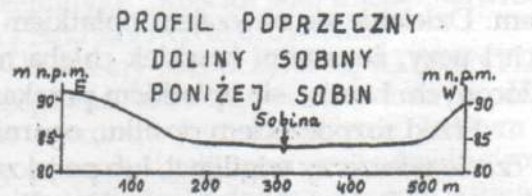
# DOLINA SOBINY



Drugą po dolinie Wdy ważną formą negatywną na naszym terenie jest obniżenie, którym płynie Sobina, zwaną też Sobinką lub Sobińską Strugą. Ma ona około 23 km długości i prawie w całości płynie w granicach gminy. Sobina wypływa z łąk w okolicy wsi Dębia Góra, leżącej już w województwie gdańskim, na wysokości około 90 m nad poziomem morza. Cały jej bieg można podzielić na dwa zróżnicowane odcinki. Od źródeł do Jaszczu (ok. 18 km) Sobińska Struga płynie na południe, stanowiąc w większości wschodnią granicę gminy. W Jaszczu rzeczka ostro skręca i aż do ujścia do Wdy w Żurze kieruje się na zachód. Oba odcinki różni nie tylko kierunek odpływu wody, ale przede wszystkim wygląd doliny.

W swym południkowym (z północy na południe) biegu Sobina w większości płynie tzw. rynną subglacialną, czyli podlodowcową, wrytą przez wody płynące pod ciśnieniem pod lądolodem pokrywającym wówczas ten teren. (Problem rynien podlodowcowych zostanie omówiony w innym artykule). Rynna ta, stosunkowo niegłęboka, ma kilka rozszerzeń, które Sobina przepływa. Właśnie ta część rynny wyraźnie różni się od innych. Brzegi są tu strome, wysokie do kilkunastu metrów, niekiedy podcięte. Razem z szeroko rozciągającymi się szuwarami świadczą one, że jezioro miało kiedyś wyższy poziom, a więc dużo większą powierzchnię. Otoczenie jeziora, dawniej silnie zabagnione, na skutek melioracji i braku wody w ostatnich latach,

zostało przesuszone. Prawie cała rynna na tym odcinku jest silnie zatorfiona i porośnięta trawami łąk. Sobina właściwie rynnę tylko wykorzystala, nie powodując istotnych zmian w jej wyglądzie. Stąd też sama rzeczka, płynąca w szerokim od 100 do ponad 400 metrów dnie rynny, jest w stosunku do niej nieproporcjonalnie mała. Szerokie dno doliny i mały jej spadek na tym odcinku (poniżej 1 ‰, czyli mniej niż 1 m spadku na 1000 m biegu) powodują, że Sobina na ogół leniwie meandruje wśród otaczających ją łąk. Na obu brzegach rzeczki występuje pas olszyny, a dno jest przeważnie porośnięte roślinnością wodną.



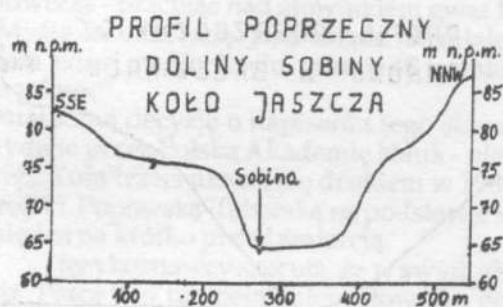
Poniżej Miedzna Sobina opuszcza rynnę i do Jaszczu płynie wśród łąk i pól dość głęboką, wąską doliną o stromych zboczach.

Bardzo ciekawie prezentuje się obniżenie kilkadziesiąt metrów na południowy wschód od zabudowań Zakładu Rolnego w Jaszczu. Jest to miejsce zbiegu kilku ciągów dolinnych. Od północy dopływa tu Sobina, której dolina skręca następnie na zachód. Od północnego wschodu dociera tu ciąg rynien i wytopisk idących od Pięcmorgów przez Sinową Strugę, jezioro Sinowy, Bagno Zabijak i głębokie obniżenie Duże Zdroje. Od południowego wschodu dochodzi do Jaszczu szereg obniżeń (być może dolina wód roztopowych) z rejonu jeziora Stelchno. Węzeł wymienionych ciągów dolinnych jest głęboko wcięty w otaczający teren. W pobliżu, na zachód od opisywanej formy, kończy się też obniżenie, którego początku należy szukać w okolicach Buczka, a przechodzi ono przez Nowe Laskowice.

W tym właśnie miejscu Sobina wpływa w równoleżnikowy (ze wschodu na zachód) odcinek swego biegu. Teren ten należy na pewno do najciekawszych krajobrazowo okolic gminy. Również i ten odcinek jest prawdopodobnie rynną polodowcową, zaczynającą się w obniżeniu Duże Zdroje, po północnej stronie toru kolejowego między stacjami Kwiatki i Czersk Świecki. Od Jaszczu Sobina

ma jednak znacznie większy spadek (prawie 4 ‰), a więc większą siłę erozyjną, dzięki czemu mogła wykorzystywaną rynnę wyraźnie przekształcić. Od Jaszcz do Żura dolina jest na ogół wąska (100 - 300 m), o stosunkowo niewielkich rozszerzeniach za Zakładem Rolnym i koło Brzezin. Lewe zbocze doliny jest strome, z dość często spotykanymi podcięciami i niszami osuwiskowymi, gdzie materiał budujący stok powoli spełza w dół. Brzeg prawy ma zróżnicowaną wysokość i nachylenie. Wcięcie doliny w otaczający teren jest duże i sięga 25 m, co szczególnie widoczne jest na stromym zboczu w okolicy powszechnie znanego „kurnika” w Brzezinach. Tak więc ten odcinek Sobińskiej Strugi, szerokiej tu na 3-5 m i głębokiej na kilkadziesiąt cm, jest o wiele wyraźniejszym elementem terenu niż fragment poprzednio opisany. Jest on też wart szerszego potraktowania w tym artykule, a przede wszystkim obejrzenia na własne oczy, z kilku innych względów.

Można w nim zaobserwować terasy, czyli stopnie w zboczach doliny, widoczne szczególnie ze szosy w obniżeniu koło Zakładu Rolnego Jaszcz. Widzimy tam co najmniej trzy różne poziomy teras - najpierw łąka w dawnym parku, potem zakręty szosy i zbiornik wodny, a następnie warsztat Zakładu Rolnego.

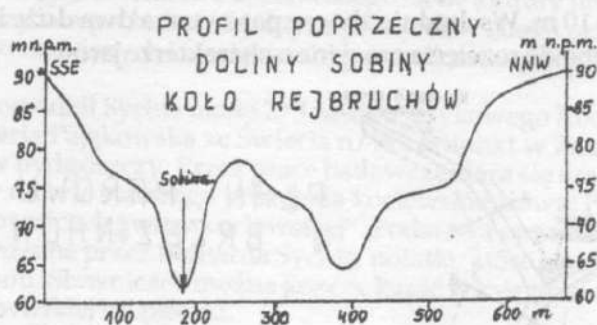


Warto przejść wzdłuż prawego zbocza doliny Sobina od Jaszcz do Brzezin. Na tym stosunkowo krótkim odcinku spotyka się dziesięć dużych parowów kilkumetrowej i większej głębokości rozcinających zbocze na długości kilkudziesięciu metrów. Używam tu określenia stawanego przez miejscową ludność, choć ostrość tych form nadaje im charakter jarów. Aby rozwiązać zagadkę ich powstania, należy przypomnieć sobie genezę otaczającego terenu. Otóż Brzeziny i Jaszcz leżą na wyspie morenowej (patrz „Głos” nr 1/93), którą przed zniszczeniem i zasypaniem przez tworzący się sandr uchroniły zalegające na niej płyty martwego lodu („Głos” 2/93). Wody z topniejących brył odpływały na zewnątrz wyspy, zgodnie z kierunkiem jej spadku, łącząc się w coraz większe strumienie, które miały dużą siłę erozyjną szczególnie tam, gdzie spadek był znaczny. Wzdłuż południowego brzegu opisywanej wyspy morenowej istniało już obniżenie w postaci rynny polodowcowej i do niej właśnie dążyły strumienie wód roztopowych, rozcinając strome zbocze rynny w wielu miejscach. Tak zapewne powstał szereg

ciekawych parowów będących dużym urozmaiceniem prawego zbocza doliny Sobina. O tym, że nie są to formy rozwijające się współcześnie, lecz powstały dawniej, świadczy fakt, że wszystkie parowy kończą się na wysokości kilku metrów ponad dzisiejszym dnem doliny. Gdyby były one dalej czynne jako szlaki odpływu jakichś wód, musiałyby mieć swe przedłużenie w dnie doliny.

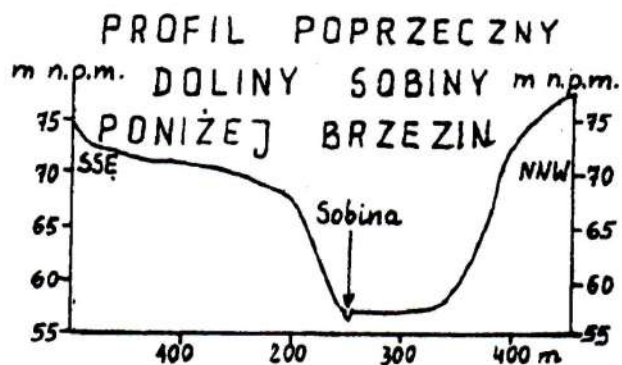
Charakterystyczne dla dzisiejszego biegu Sobina jest przesunięcie jej koryta bezpośrednio pod lewe, południowe zbocze doliny. Również to zjawisko jest związane z odpływem wód z topniejących brył martwego lodu. Spływały one przecież z północy na południe, więc ulegały wyhamowaniu, zbierały się i odpływały wspólnie na zachód pod dalszym, czyli południowym, zboczem istniejącego obniżenia rynnowego. Dziś tak samo płynie Sobina.

Ciekawy widok przedstawia się temu, kto znajduje się w połowie drogi łączącej Jaszcz z Brzezinami. Patrząc w kierunku Sobina ma się wrażenie, jakby rzeka rozdzieliła się i płynęła dwiema dolinami, oddzielonymi wysokim grzbieciem, na którym leżą tzw. Rejbruchy. Jest to oczywiście złudzenie. W rzeczywistości Sobina płynie na południe od Rejbruchów, a fragment jakby drugiej doliny tworzy ciąg połączonych ze sobą owalnych obniżenń wytopiskowych ze stawami, w pobliżu których leży zabudowanie państwa Chojnackich. Ciąg jest otwarty w kierunku doliny Sobina na wschód a zamknięty od zachodu, ze strony Brzezin.

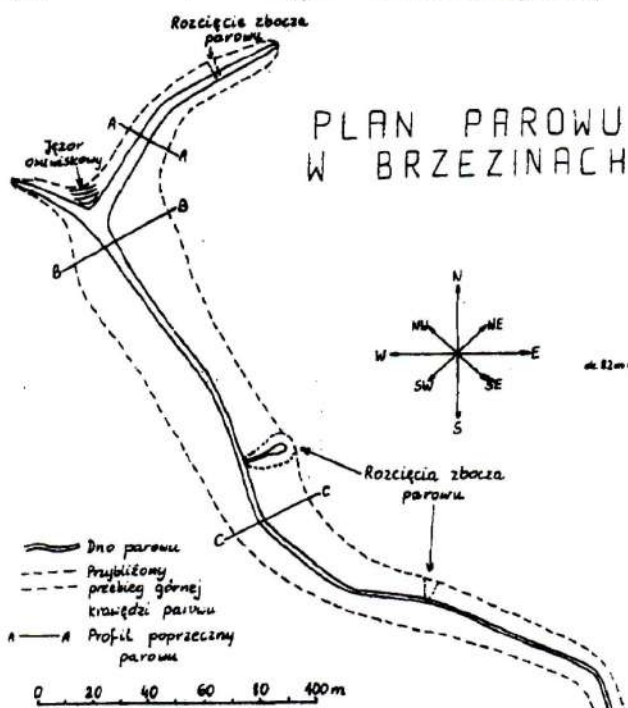


Przy ujściu Sobina ma szerokość kilku metrów, a głębokość kilkadziesiąt centymetrów. Dno jest piaszczyste, brzegi umocnione. Również w korycie jest widoczna asymetryczność - głębsza jest lewa, południowa strona, tym samym bardziej podmywany jest lewy brzeg.

Dno doliny dawniej stanowiły niezłe łąki. Jak wielokrotnie pisał p. Nowicki, niewłaściwie przeprowadzono meliorację, a pozostawiony bałagan (urobek na brzegu, leżące drzewa) utrudnił spływ z łąk. Część dna uległa więc wtórnemu zabagnieniu i porosła trzcinami oraz olszyną. W szczególności dotknęło to fragmentu doliny od Brzezin do Żura.



Najbardziej interesującą formą związaną z doliną Sobiny jest parów zaczynający się za ewangelickim cmentarzem w pobliżu starej szkoły w Brzezinach, stąd tak wiele miejsca zajmuje on i w opisie, i na rysunkach. Jest to największe rozcięcie tego typu w zboczu obniżenia, którym płynie Sobieńska Struga. Początek głównego parowu stanowi połączenie dwu mniejszych form. Ma on prawie 300 m długości i dość znaczny, na ogół wyrównany, spadek - 14 m, czyli średnio 3°. Zbocza parowu są dość strome (patrz przekrój C-C), wysokości od kilku do kilkunastu metrów. Łagodniejszy profil poprzeczny ma jedynie początek parowu. Na planie wyraźnie widać, że wraz ze spadkiem wysokości maleje szerokość formy. Na początku parowu jego dno ma około 4 metrów szerokości, w dolnej części zaledwie 1 m. Podobnie przy górnej krawędzi szerokość parowu zmniejsza się od kilkadziesiątu do 10 m. Wschodnie zbocze parowu ma dwa duże i głębokie rozcięcia erozyjne o charakterze jarów.

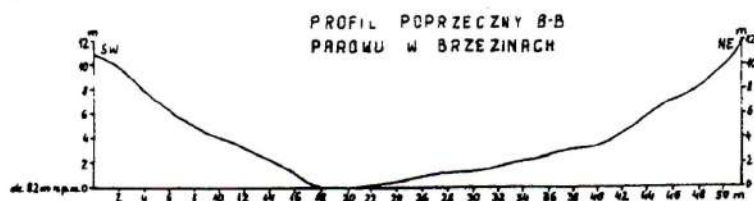
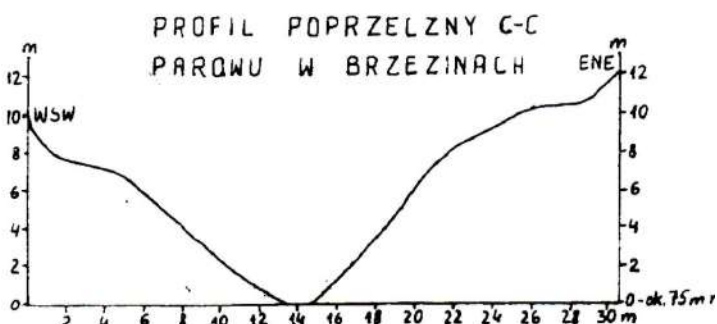


Parów główny powstaje z połączenia dwu mniejszych. Wschodni parów o długości ponad 90 m i znacznej głębokości oraz stromych zboczach

(profil A-A), skracający w połowie pod dużym kątem, jest zapewne właściwym początkiem parowu głównego. Również on ma dość mocno rozcięte zbocze północne. Parów zachodni, zaczynający się zaraz obok cmentarza, jest krótki i dość płytki, więc może być nawet uznany za rozwiniętą formę erozyjną w zboczu parowu głównego. W miejscu połączenia obu parowów północne zbocze uległo powolnemu spelzrywaniu, gdyż wyraźnie widoczny jest jeźor tego osunięcia.

Wylot parowu głównego znajduje się w zboczu doliny Sobiny, kilkadziesiąt metrów od samej rzeczki i kilka metrów nad najniższą terasą obniżenia. Jest to więc forma, która rozwijała się dawniej, gdy poziom dna doliny był wyższy. Dziś ulega ona zapewne jedynie powolnemu łagodzeniu na skutek spelzrywania zboczy.

Józef Malinowski



# BY CZAS NIE ZAĆMIŁ I NIEPAMIĘĆ

## Ks. dr *Bernard Sychta* - kapłan i naukowiec

Jak wspominałem w poprzedniej części biografii księdza, 9 kwietnia 1945 roku, Sychta wrócił do Kocborowa i przystąpił do pełnienia obowiązków kapelana szpitalnego. Szczególnie troskliwie opiekował się chorymi na dur brzuszny i plamisty, którego epidemia trwała do końca 1946 roku. Doskonalił też swoją wiedzę. W kwietniu 1946 roku Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zaliczył mu dwa lata studiów teologicznych oraz opracowanie pt. „Etnografia Kaszubów”, jako pracę magisterską. Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu zaproponował mu stanowisko asystenta na katedrze etnografii i etnologii. Jednak z tej propozycji nie skorzystał. W czerwcu 1947 roku obronił w Poznaniu, na tamtejszym uniwersytecie, pracę doktorską pt. „Ludowa kultura materialna Borów Tucholskich na tle etnografii kaszubskiej i kociewskiej”.

W październiku 1947 roku ks. Bernard Sychta został powołany przez biskupa Kowalskiego do pełnienia obowiązków proboszcza parafii katedralnej. Otrzymał jednocześnie stanowisko wykładowcy Seminarium Duchownego w Pelplinie z zakresu psychiatrii duszpasterskiej. Dlatego w listopadzie wypowiedział pracę w Kocborowie i przeprowadził się do Pelplina.

Mimo absorbujących obowiązków proboszcza i wykładowcy seminarium nie zaniechał gromadzenia materiałów etnograficznych z Kaszub i Kociewia. Często korzystał z pomocy księży, kleryków, jeździł w deszczu i upale od plebanii do plebanii, odwiedzał wioski. Dzięki znajomości gwary kaszubskiej i kociewskiej łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi. Wykonując tę pracę, nie korzystał z żadnej pomocy finansowej państwa czy władz kościelnych. W 1967 roku zaprzestał prowadzenia wykładów, a w 1969 zrzekł się probostwa i przeszedł na emeryturę. Odtąd ze zdwojoną siłą opracowywał zebrane materiały. Plonem pracy Sychty jest kilkadziesiąt książek, artykułów, rozpraw obejmujących językoznawstwo, etnografię, psychiatrię duszpasterską. Zajmował się m.in. drobną literaturą ludową na Kociewiu, tj. zagadkami i łami-główkami, kulturą ludową Kociewiaków. W „Weselu kociewskim” wydanym w 1959 roku zawarł nie tylko szczegółowy opis obrzędu weselnego, ale także gadki, przysłowia, przypowieści, porzekadła. W przypisach umieścił 59 melodii poszczególnych pieśni i tańców, opisy ubiorów. Największym dziełem Sychty jest jednak „Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej” liczący 7 tomów, wydawany w latach 1967-1976. Pracował nad nim samotnie około 35 lat. Zawiera ponad 25 tysięcy haseł, wiele archaicznych. Już wówczas - pracując nad słownikiem gwar kaszubskich - myślał o stworzeniu słownika kociewskiego. Pisał: „Myślę, że dam radę. Jako ksiądz nie miałem ani jednej posady na Kaszubach, ale za to wszystkie, z wyjątkiem jednej, na Kociewiu, prawie 40 lat mieszkam na Kociewiu. Przemierzyłem całe Kociewie, od południa na północ”.

Ostateczną decyzję o napisaniu tego słownika podjął we wrześniu 1975 roku. W roku 1980 ukazały się - wydane przez Polską Akademię Nauk - pierwsze dwa tomy „Słownictwa kociewskiego na tle kultury ludowej”. Tom trzeci ukazał się drukiem w 1985 roku, w trzy lata po śmierci Sychty. Opracowany został przez prof. H. Popowską-Taborską na podstawie materiałów zostawionych i w większości już opracowanych przez księdza na krótko przed śmiercią.

Językoznawcy szacują, że w swym słowniku zgromadził Sychta około 2/3 zasobu językowego Kociewia. Prace nad uzupełnieniem słownika podjęła dr Maria Pająkowska ze Świecia n/W., adiunkt w Zakładzie Językoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Przez prace badawcze stara się uratować od zapomnienia tulające się jeszcze tu i ówdzie w mowie starszego pokolenia kociewskie słowa. Plonem tych działań jest wydany niedawno przez nią „Słowniczek gwary kociewskiej”. Podstawą opracowania stały się zbiory własne autorki, słownictwo potwierdzone przez Bernarda Sychtę, notatki, które przekazał jej B. Janowicz i L. Libiszewski oraz miłośnicy regionu. Słowniczek można jeszcze kupić w księgarniach Świecia n/W. Zachęcam Czytelników do kupna tej niewielkiej książeczki.

Książki Sychta pasjonował się też śpiewem, muzyką. Doskonale rysował, tworzył m.in. wspaniałe karykatury. Ukazywały się one już przed wojną w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Dużo malował - szczególnie kochał pejzaże.

Z natury był pogodny, szczerzy, niezmiernie życzliwy. Cechowała go przy tym niezwykła pracowitość, benedyktyńska wręcz cierpliwość i upór w realizacji własnych zamierzeń.

Papież Jan XXIII nadał mu w 1960 roku godność tajnego szambelana papieskiego, biskup Kowalski w 1964 roku - kanonika gremialnego kapituły katedry chełmińskiej, a w 1969 roku - pralata.

Był Członkiem Honorowym m.in. Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (od 1972r.), Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Towarzystwa Miłośników Ziemi Kociewskiej. W 1980 roku Uniwersytet Gdański nadał mu tytuł doktora honoris causa tej uczelni. Był laureatem licznych nagród m.in. Ministerstwa Kultury, Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. W 1980 roku otrzymał odręczne pismo papieża Jana Pawła II, jako wyraz podziękowania za sprezentowany mu w czasie wizyty w Polsce w 1979 roku komplet „Słownika gwar kaszubskich”.

Książki dr Bernard Sychta zmarł 25 listopada 1982 roku w klinice Akademii Medycznej w Gdańsku, po przebytej operacji przepukliny. Pogrzeb odbył się w Pelplinie 29 listopada. Wzięło w nim udział kilka tysięcy ludzi z całego kraju; przedstawiciele nauki polskiej, duchowieństwa, organizacji społecznych, społeczeństwo Kaszub i Kociewia. W ten sposób podkreślono ogromny wkład Sychty w kulturę narodową.

Kiedy oddawał w ręce czytelników pierwszy tom „Słownictwa kociewskiego na tle kultury ludowej” napisał w przedmowie: „Byłbym jeszcze szczęśliwszym, gdybym dożył tego dnia i mógł ujrzeć całość w

dok. na str. 17

# Z SAGI PEWNEJ KOCIEWSKIEJ RODZINY

Zazdroszczę Hannie Malewskiej, która w Apokryfie rodzinnym zdołała doprowadzić rekonstrukcję swego szlacheckiego rodu aż do epoki królewskiej. W większości rodzin oskich byłoby to niemożliwe ze względu na niejednorodny charakter ludności Borów Tucholskich i brak dokumentacji. Do pierwotnych Słowian, zamieszkujących liczne osady leśne przy prastarym szlaku handlowym od Tucholi przez Drzycim i Grudziądz do Szczecina i na Rugię, dołączali przybysze z kujawskiego południa i kaszubskiej północy. Komtur krzyżacki w Świeciu sprowadzał dla odwodnienia błotnistych obszarów nadwiślanych kolonistów z Holandii. W ubiegłym zaś stuleciu domieszka obcej krwi wzbogacali bauerzy i urzędnicy z Niemiec. Przez siedemset z górą lat w tym zlepku rasowym, plemiennym typologicznym zmieniały się języki i gwary, a także nazwiska. Dopiero w XIII wieku zaczęli je plebani rejestrować w księgach parafialnych. Najstarszych, założonych przy średniowiecznym kościółku św. Bartłomieja w Osiu, nie ma już w Polsce. W ostatnich latach wojny wywieźli je hitlerowcy do Ratyżbony. Pan Ryszard Skrzoska rodem z Osia przez pięć dni wertował w centralnym Archiwum Biskupim tego miasta z trudem czytelne zapisy w Księgach chrztów z lat 1669-1739, 1741-1813, 1820-1896, w Księgach ślubów z lat 1761-1773 i 1789-1820 oraz Księdze zgonów z lat 1786-1820. W swym artykuliku pt. „272 lata historii mieszkańców Osia w Niemczech”, opublikowanym w r. 1993 w 1. numerze regionalnego pisma „Głos Osia”, podał kilka najdawniejszych nazwisk oskich i stwierdził, że w siedemnastym i osiemnastym stuleciu co dziesiąty mieszkaniec Osia nazywał się albo Kruczek albo Gzela. Autor niniejszego opracowania zauważył ze zdziwieniem tę samą częstotliwość występowania swojego nazwiska w latach międzywojennych i wojennych. Prawie na każdej stronie Księgi zgonów, prowadzonej przez proboszcza Bruskiego i księdza Wojnowskiego, można trafić na jakiegoś zmarłego lub zmarłą z rodziny Gzelów, piszących się też przez podwójne el. Nic więc dziwnego, że nazwisko to dostało się do oskich porzekadeł ludowych. Ks. Bernard Sychta zanotował w swym Słowniku gwary kociewskiej: „W Miedźnie Śmigłów co widłów, Jagłów co diabłów, a Gzelów co srelów.” Czytamy tam też, że gdy ktoś w towarzystwie zdradzał serność, np. ziewał, mówiło się na Kociewiu „Wej, wej, przyszedł Gzela do nas.” Końcówka -ella, brzmiąca tak jakby po włosku, jest swojska, tutejsza i występuje także w innych nazwiskach pomorskich, jak Lella czy Trella. Dzięki zeszytowym zapiskom starej Ciotki znam czterech przodków po mieczu lub raczej po lemieszku: Bartłomiej spłodził Józefa, Józef Franciszka, Franciszek Józef mojego ojca o tych samych imionach.

Bartłomiej Gzella, nasz Pra-pradziad urodził się i gospodarzył w Miedźnie, wiosce położonej dwa i pół kilometra od Osia. Dokładnej daty jego urodzin już nie znamy. Musiała być niezbyt odległa od przełomu stulecia, bo już w roku 1883 stał się ojcem naszego pradziadka Józefa. Nosił imię patrona oskiej parafii. Drewniany kościółek w Osiu został poświęcony pod wezwaniem św. Bartłomieja w r. 1597 przez biskupa Rozrażewskiego. W r. 1714 wprawdzie spłonął, ale wnet po pożarze wzniesiono nowy w tym samym miejscu i pod tym samym imieniem. W Miedźnie nie było kościoła, Bartłomiej zatem był ochrzczony, uczęszczał na Msze święte i brał ślub z Julianą Pawska w Osiu. Do szkoły chodził w swojej wiosce gdzie mieszkał jeden nauczyciel i uczył dzieci w swoim domu, dojeżdżając też do Wałkowisk i Wierchów. Ukończył chyba tylko dwie klasy. Miedźno, należące pierwotnie do komtura krzyżackiego w Świeciu i wymieniane w dokumentach wizytacyjnych biskupa chełmińskiego z XVI wieku jako dobra królewskie podległe skarbnikowi Dulskiemu, pod koniec Rzeczypospolitej stało się pastwą pustoszących kraj wojsk szwedzkich i rosyjskich. W ślad za obcymi wojskami pociągnęły zarazy. Cholera paroma nawrotami nawiedziła okolice Osia i pastwiła się szczególnie niemiłosiernie i uparcie nad mieszkańcami Miedźna. Bartłomiej musiał się nasłuchać niejednej opowieści na temat owych strasznych dni, kiedy to na obrzeżach wioski paliły się dniami i nocą ogniska przeciw morowemu powietrzu, a zamaskowani sąsiedzi chodzili od chałupy do chałupy, by pukaniem do okien sprawdzić, czy ktoś w środku jeszcze żyje, ewentualnie wyciągać zwłoki do wspólnego grobu. Obniżaniu się poziomowi umysłowego, jeśli nie odradzaniu pewnych praktyk pogańskich, świadczy opowieść, że gospodarze próbowali ogrodzić się od zarazy miedzą wyoraną przez parę białych wołów, ślubowaniem, że nigdy nie będą wywozić gnoju w soboty i przez cały Wielki Post. Dla Smętka wybrali spośród swej młodzieży najpiękniejszą dziewczynę, nakarmili plackami na miodzie i zakopali żywcem na rozstajach pod starą lipą - dlatego jest ona taka wielka i rozłożysta. Nie wiadomo, jakie uczucie budził w Bartłomieju widok białoczerwonych proporców i niezwykłych mundurów Legionistów generała Antoniego Kurszyńskiego z Nawry pod Toruniem. Przeżył Insurekcję Kościuszkowską i przyjsie wojsk napoleońskich. Jan Henryk Dąbrowski, który ją na Pomorzu organizował przy współpracy z Józefem Wybickim, kwaterował przez pewien czas w oskiej leśniczówce. Może należał do tych, którzy po upadku Insurekcji udzielali pomocy represjonowanym rodzinom uczestników? Przed Napoleonem uciekał z Berlina do Królewca przez Osie Król Fryderyk Wilhelm II i nawet zatrzymał się tu na nocleg. Gdy mu po latach Landrat w Świeciu przedstawił nadleśniczego z Osia, król podobno westchnął zadumany i powiedział: „Osie? Mój Boże, ja tam byłem w roku 1807.” Tak przynajmniej podaje niemiecki historyk, R. Wegner w swej książce, „Geschichte des Schwetzes Kreises”. Jak się odnosił uczuciowo do króla pruskiego ten mój zagadkowy przodek? Nurty rzeki Lete porwały wszelkie fakty i wydarzenia z jego życia wraz z ramami czasowymi, w jakich je toczył. Czy w ogóle słyszał o Manifeście Połanieckim i o swoim imienniku spod Raclawic? Może czuł jakąś wdzięczność wobec Prusaków, bo to oni wbrew oporowi szlachty przeprowadzili uwłaszczenie chłopów na Pomorzu? Zwolniony z poddaństwa stał się właścicielem swych włości i płacił jedynie czynsz na rzecz króla. Francuzi, choć tej samej co on wiary, byli jednak w większości panami, i postępowali z ludnością chłopką niewiele lepiej niż luteranccy Prusacy. Myślę jednak, że czynnik narodowy brał w nim górę i sprawiał, że wojska boga wojny były mu instynktownie bliższe niż mundury syna starego Fryca, głównego autora rozbiorów. To, że potomkowie wytrwali przy polszczyźnie, świadczy, że odziedziczyli po nim wraz z ziemią polskie serca. W każdym razie



Napoleon wywarł na ludności Borów Tucholskich ogromne wrażenie, zapadł głęboko w pamięć a jego przemarsz na wschód zaowocował licznymi podaniami. Nazwali jego imieniem drogę na Tleń, którą przeciągał swe armaty, pewne wzniesienie w tej wiosce, na którym odbył przegląd wojsk i nierosnący już tam dzisiaj dąb z wyciętymi na korze inicjałami N.B. obok daty 1812. Pod drzewem tego samego gatunku w Żurze nad Czarną wodą podobno wieczerał ze swymi oficerami, na „Czerwonej Polance” w pobliżu Osia stracił kilku niesubordynowanych żołnierzy, na łączce „Zabity” pod Orlim Dworem pochowano Francuzów zmarłych wskutek ran odniesionych podczas kampanii rosyjskiej.

Józef Gzella, nasz pradziad, urodził się 12 marca 1832r. również na swej ojcowiznie w Miedznie, ale zmarł w 68 roku życia już w Osiu. Nie wiem, z jakich powodów i w jakich okolicznościach nastąpiło jego przeniesienie się do Osia. Może przejął oskie gospodarstwo jako posąg swej żony Marii, córki Antoniego Bilickiego, urodzonej 9 listopada 1836r. w Osiu, pozostawiając swą ziemię w Miedznie młodszemu rodzeństwu lub ją sprzedając. Bilicycy byli chyba bardziej majątni niż Gzellowie z Miedzna. Dwie młodsze siostry Marii, Anna stanu wolnego i zamężna Marianna, podobno krawcowe, wybudowały piętrowy dom przy ulicy Szkolnej 2. Pradziadka Józefa też było stać na budowę. Był jednym z najbardziej zamożnych gospodarzy w Osiu. Jego rola ciągnęła się wzdłuż cmentarza i drogi prowadzącej do Starej Rzeki aż do lasu. Posiadał ponadto łąki i torfowisko na polanie leśnej koło Radańskiej. Nie jest wykluczone, że w przedsięwzięciu budowlanym pomogły mu pieniądze, które zarobił podczas wyprawy na „saksy”. Coraz więcej ludzi wyjeżdżało wówczas z Osia na prace sezonowe do Westfalii i Nadrenii, a ksiądz proboszcz Semrau zachęcał swych parafian do oszczędności i założył dla nich Spółkę Pożyczkową. Około roku 1870 wznosił dom z cegły, piętrowy i kryty dachówką, murowane zabudowania inwentarskie przy ulicy Kościelnej 5 obok plebanii. Długie życie Józefa, bo zmarł dopiero w r.1900, przypada na okres nasilającej się akcji germanizacyjnej w Prusach Zachodnich, jak przezwano dawne Prusy Królewskie, ale również w reakcji budzenia się świadomości narodowej. Wpływ na nie miało Powstanie Listopadowe, Wiosna Ludów i wybuch Powstania Styczniowego w Królestwie Kongresowym. Podsycał je patriotycznymi kazaniami z okazji rocznic narodowych, ksiądz Józef Semrau, wielki polski patriota. Bartłomiej z Miedzna przypuszczalnie języka niemieckiego w ogóle nie znał, Józef mówił w domu gwara kociewską, ale umiał posługiwać się też niemiezczyzną. Nauczył się czytać i pisać w alfabecie gotyckim. Powstanie Listopadowe było bardziej sprawą rugowanej szlachty pomorskiej i mieszkańców Osia mniej tyczyło. Mówiło się jednak o rozbudzonych nadziejach, o Olszynie Grochowskiej, o bojownikach, którzy pod Płockiem przekroczyli pruską granicę i internowani zostali między innymi w Grudziądzu. Młodzież w gminazjum katolickim w Chełmnie, podobnie jak w Chojnicach, zaczęła tworzyć tajne organizacje filomackie, budzące miłość do rodzinnego języka i kultury. Pomorska Wiosna Ludów miała oficjalnie niemiecki charakter, wysuwający hasła braterstwa oraz „naszej i waszej wolności”. Z ambon płynął jednak głos, domagający się zachowania polskiego oblicza prowincji i wszechstronnego rozwoju polskiego społeczeństwa w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Klęska Powstania Styczniowego utwierdziła Józefa w przekonaniu o ważności nie tyle walk zbrojnych, ile prac organicznych. Szlacheckie geny nie zdominowały jego krwi i nie wniosły do struktury osobowości wartościowych cech, jak chwytność za szabłą, gdy ojczyzna w potrzebie, honor i duma, ani negatywnych, jak buta i tupet, sejmikowa gadatliwość i swarliwe warcholstwo, nieróbstwo i rozrzutne „zastaw się a postaw się”. Tym bardziej mu bliskie było przesłanie oskiego proboszcza, by służyć ojczyźnie pracą, oszczędnością i budowaniem. Kulturkampf Bismarcka po zwycięskiej wojnie francusko-pruskiej w latach 1870-1871, powstanie osławionej hakaty i szeregu ustaw dyskryminujących Polaków uświadomiły mu zagrożenie i potrzebę obrony tego, co uważał za najdroższe, ojczystej mowy i ojcowskiej ziemi. Rozporządzenie pruskiego ministerstwa oświaty z r.1887, usuwające ze szkół elementarnych całkowicie język polski za wyjątkiem religii, wywołało opór także w Osiu. W r.1892 odbył się wiec protestacyjny, zbierano podpisy pod zbiorową petycją, którą wysłano do Berlina. Nasz pradziad brał w tym udział. Był przecież najbliższym sąsiadem ks. Semraua, głównego inicjatora protestu. W r.1886 została powołana do życia Komisja Kolonizacyjna na przejęcie ziem z rąk polskich i zagospodarowanie ich przez Niemców. Dysponowała ogromnymi kapitałami. Dla obrony przed jej zakusami organizowały się na Pomorzu spółki parcelacyjne i pożyczkowe. Nie zabrakło podobnej i w Osiu. Bismarck się przeliczył. Wszczynając walkę z Kościołem na Pomorzu, sądził, że warstwy ludowe w przeciwieństwie do szlachty i duchowieństwa są lojalne wobec Prus. W konsekwencji doprowadził do wzmocnienia pozycji księdza i polskiej świadomości na wsi. W walce o język i o ziemię zwyciężył mój pradziad. Mówił mową swoich ojców i przekazał ją swym dzieciom. Posiadał dom przez siebie zbudowany spośród dobrze uprawionych łąnów, osiem dojnych krów i parę mocnych koni. Nie musiał się wstydzić różnych Eckertów i Nietzów, którzy wciąż jeszcze mieszkali pod strzechami. To oni mu zazdrościli.

Stanisław Gzella

dok. ze str. 15

## Ks. dr Bernard Sychta

gotowym kształcie książkowym. Byłby to mój ostatni większy uśmiech w życiu”. Niestety, los nie okazał się dla księdza łaskawy w tym przypadku.

Szerzej zaprezentuję Czytelnikom „Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej” w kilku najbliższych numerach „Głosu Osia”. Oczywiście skupię się na tych fragmentach, które dotyczą terenu naszej gminy. Będą to pojedyncze wyrazy (prezentujemy je od momentu powstania czasopisma w rubryce „Po naszymu”), także zagadki, opowieści, piosenki, ballady, przyspiewki oraz wierzenia naszych dziadków i pradziadków.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że ks. Sychta nie doczekał się w naszej gminie żadnego upamiętnienia. Można było nazwać ulicę jego imieniem, jak uczyniono to np. w Gdańsku, jedna ze szkół, np. w Osiu, mogła obracać go na swego patrona. Wynikało to być może z nieznamomości dorobku Sychty i jego związków z historią naszej gminy. Mam nadzieję, że prezentowana tu biografia księdza uzupełnia tę lukę. Minione lata nie sprzyjały honorowaniu oficjalnemu i publicznemu osób duchownych. Ale przecież teraz już można...

Mariusz Chudecki

## SPRZĄTANIE ŚWIATA

Już po raz drugi na terenie gminy przeprowadzona została koordynowana przez Wdecki Park Krajobrazowy akcja „Sprzątania świata”. Odbyła się ona z inicjatywy zamieszkującej w Australii p. Miry Stanisławskiej-Meyszowicz, a koordynowana była przez Fundację „Nasza Ziemia”. Jej celem jest zwrócenie uwagi na problemy ochrony środowiska i poprawienie jego stanu przez oczyszczanie terenu ze śmieci i odpadów. Głównymi wykonawcami akcji w gminie byli uczniowie szkół podstawowych. Jak wynika z danych WPK śmieciami wypełniono ponad 600 sześćdziesięciolitrowych worków i zebrano ok. 5,5 tony odpadów.



## Motywy powołania Wdeckiego Parku Krajobrazowego

Długo oczekiwane powołanie Wdeckiego Parku Krajobrazowego nastąpiło na podstawie Rozporządzenia nr 52/93 Wojewody Bydgoskiego z dnia 16.02.1993r. Powierzchnia całkowita parku wynosi 19.177,2 ha i obejmuje znaczną część gminy Osie oraz fragmenty gmin sąsiednich. Główną osią parku jest rzeka Wda wraz ze zbiornikami w Żurze i w Gródku. Podstawowe zasady funkcjonowania parków krajobrazowych nie składają się wyłącznie z nakazów i zakazów. Na przeważającym obszarze parku zalecana jest racjonalna gospodarka dopasowana do potencjału siedlisk rolnych i leśnych z uwzględnieniem zasady trwałego użytkowania. Najważniejszy z zakazów obowiązujących na tym obszarze to zakaz zniekształcania wartości przyrodniczych, rekreacyjnych i krajobrazowych. Pozostałe zakazy dotyczą niewielkich enklaw rezerwatów, zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, użytków ekologicznych, stanowisk dokumentacyjnych i pomników przyrody. Przy tak przyjętym założeniu większość elementów mających wpływ na subiektywne i obiektywne doznania natury emocjonalnej i estetycznej powinny przetrwać narastającą presję cywilizacyjną. Aby w pełni zrozumieć sens utworzenia parku, trzeba sięgnąć nieco do historii. Szczególnym powodem zorganizowania Parku są wartości przyrodnicze znajdujące się na naszym terenie. Nie mniej istotnym powodem zorganizowania tej formy ochrony jest permanentny stan zagrożenia. Przypomnienie całego pasma niekorzystnych zjawisk i niebezpieczeństw pozwoli obiektywnie i realnie ocenić cele i zadania parku.

Już w początkach lat 50-tych uruchomiona w Czarnej Wodzie Fabryka Płyt Pilśniowych zamieniła rzekę Wdę w cuchnący ściek. Masowe śnięcia ryb, w szczególności olbrzymich sandaczy, to wynik wpływu tych zanieczyszczeń na Zalew Żurski. Walory turystyczne i krajobrazowe okolic Tlenia nic nie obchodziły producentów płyt. Ponadto systematyczne wahanie lustra wody w zalewach wynikające z opieszalych i źle zorganizowanych remontów kanałów w tut. elektrowniach doprowadziły do skrajnej degradacji życia biologicznego.

Któż to dziś jeszcze pamięta owe wielometrowe „plaże” pełne gnijących roślin, muszli i raków? Owe „wymyślne” atrakcje prześladowały turystów i wczasowiczów całymi latami. Warto o tym pamiętać! A jednak udało się złemu zaradzić! Nie spotyka się już pływających wysp zbitej pilśni, a atrakcyjne odcinki Wdy zamieszkały lipienie a nawet pstrągi. Sporadyczne są również, na szczęście, wahania wody w zbiornikach zaporowych. Niestety, niefrasobliwość ludzka nie zna granic. Z początkiem lat 70-tych nad stromym brzegiem Zalewu Gródeckiego, w miejscu imponującej ekspozycji widokowej po byłym dworze w Półku wybudowano fermę-monstrum!. Projekt oczyszczalni ścieków był pełen kłamstw, a pycha i zarozumiałstwo budowniczych źle wróżyło całemu przedsięwzięciu. Próbowałem interweniować w tej sprawie, lecz wówczas głos pojedynczego człowieka zupełnie się nie liczył, a głos „pieniacza i wroga klasowego” nie liczył się w szczególności. Obecnie na całym świecie wprost nie do pomyślenia jest projektowanie ferm bezściekowych na tak niewyobrażalną ilość - 25 tysięcy szt. świni! Oszczędźmy sobie opisów skutków tej chybionej lokalizacji.

To co wyrabiały PGR-y w Jaszczu i Lnianku wymaga odrębnego opisu. Dość że zatrute ryby z Sobiny wozilem worami do instytutu weterynarii do zbadania. Czy krowy piły nie daj Boże wodę z Sobiny? Oj piły! Niebawem nastąpił kolejny akt zemsty na przyrodzie. Przygotowało go lobby melioracyjne. Konferencja naukowa Akademii Rolniczych, która odbyła się we Wrocławiu 15-17 września 1995r. w całej rozciągłości potępiła skalę i rozmach osuszania, który opętał dosłow-

nie wszystkie czynniki administracyjno-decyzyjne owego czasu. Skutki tego „szaleństwa” na terenie całego kraju obniżyły poważnie poziom wód gruntowych i w konsekwencji objawiły się „modłami o deszcz”. Wówczas to m.in. obniżono poziom wód w strefie rezerwatu cisowego w Wierzchlesie oraz zabrano się energicznie do osuszania rezerwatu „Miedzno”. Jakby tego było mało kończono właśnie regulację górnej Wdy w woj. gdańskim i ekipy operatorów na koparkach, pływających kosiarkach i dźwigach wtargnęły w rejon Kasparusa, Łub i Błędna. Do osuszania fragmentarycznych pasemek łąk zaangażowano tak poważny potencjał, że aż trudno zrozumieć, kto i komu dał na to tak spore pieniądze. W owym czasie osuszeniu poddano większość pobraży rzecznych w Borach, nie oszczędzając nawet odcinków leśnych. Wtedy też dosłownie zrujnowano kanały nawadniające Brdy i Wdy - to historyczne świadectwo tradycji przemysłanej i mądrej gospodarności na Pomorzu. Była to szeroko komentowana tzw. „tragedia łąk czerskich”. Czy trzeba wyliczać dalej? Czy zatem możemy określić owe czasy epoką harmonijnego rozwoju?

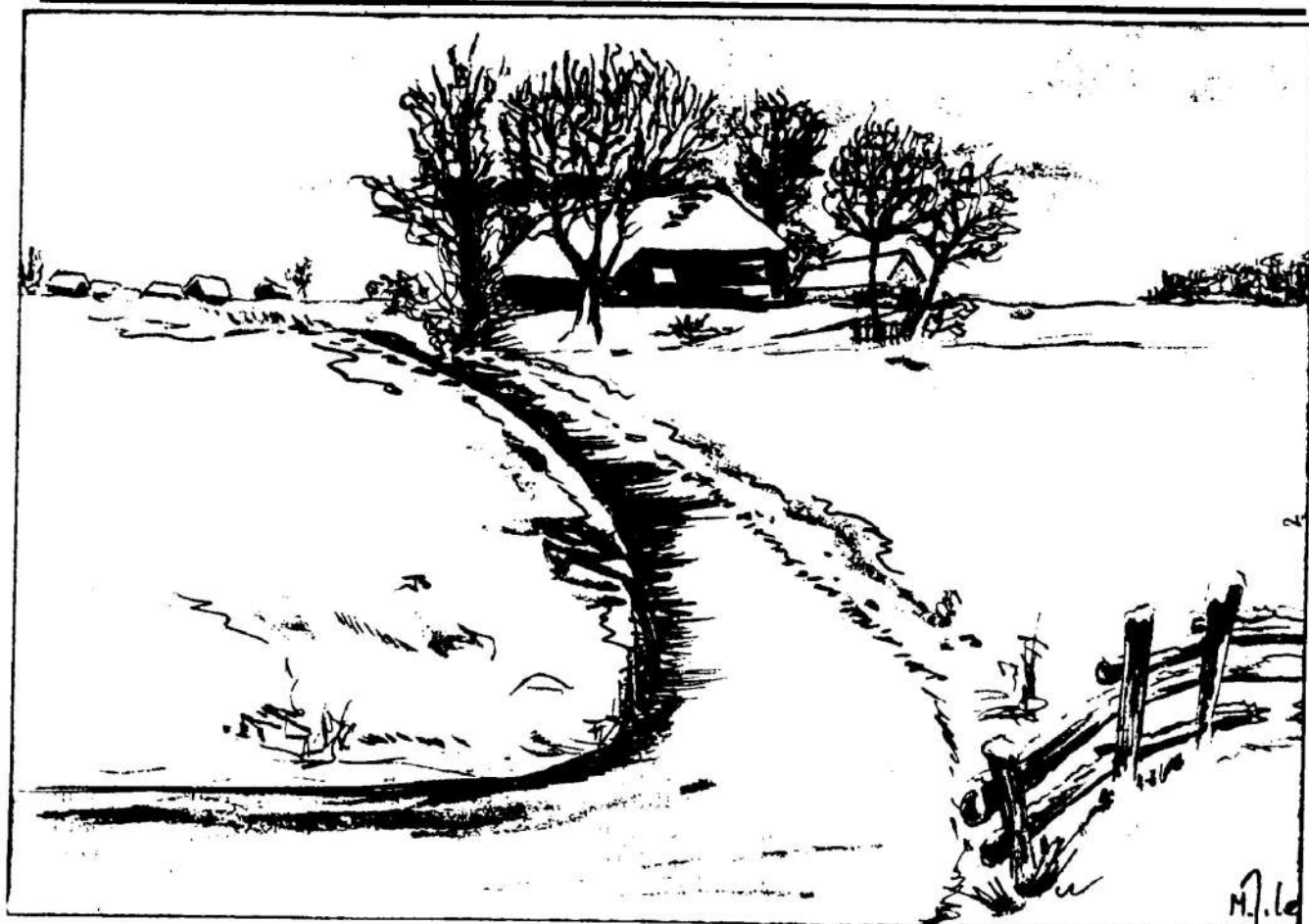
Zdania są oczywiście podzielone, bo każdy miał w tej „hecy” swój własny, odmienny interes. Sprzeczności były zawsze, a mądre ich rozwiązywanie to niełatwe zadanie dla władzy, administracji i ugrupowań społecznych. Sytuacje konfliktowe dają się wykluczyć tylko wówczas, gdy aktywność stron oparta jest na świadomej zdolności do kompromisów. Aby móc pogodzić rozbieżne intencje a jednocześnie ochronić misterną strukturę przyrodniczą - powołano parki krajobrazowe. Nie jest prawdą, że jakieś tam protesty, interwencje poszczególnych osób, czy ugrupowań społecznych miały wpływ na utworzenie Wdeckiego Parku Krajobrazowego. Byłem autorem i współautorem co najmniej kilkunastu różnych memorialów i petycji w tej sprawie odrzuconych stanowczo i kategorycznie. Wdecki Park Krajobrazowy powstał dlatego, że taka była wola władz państwowych, a co za tym idzie i władz wojewódzkich. Wola ta wypłynęła z głębokiego przeświadczenia o nieuchronności zagłady człowieka w zdegradowanej i zrujnowanej przyrodzie. Wpływ na tę decyzję miały oceny warunków ekologicznych w skali regionów, kraju, a także w skali ogólnoeuropejskiej. Koncepcja właściwego zagospodarowania „zielonych płuc Polski” dotyczy również naszych okolic, największego kompleksu leśnego w kraju.

Była wszakże grupa ludzi, którym zawdzięczamy doprowadzenie idei utworzenia Wdeckiego Parku Krajobrazowego do pozytywnego finału. Otóż przygotowany projekt wraz ze strukturami organizacyjnymi wymagał zatwierdzenia i akceptacji przez społeczność lokalną. To, że owych planów nie odrzucono to zasługa świadomej grupy tutejszych nauczycieli i leśników. W decydującym momencie to właśnie Oni mieli wpływ na opinię społeczną. To właśnie Kolo Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich w Osiu pragnęło czynnie pomóc przyrodzie! Przez rozpoznanie terenu, akcje uświadamiające, pracę wychowawczą, twórcze inicjatywy i szczere zaangażowanie ta grupa entuzjastów własnych okolic wytworzyła przychylny klimat dla powstania parku.

Jest to wymownym świadectwem odradzania się społecznego instynktu samozachowawczego.

Dzięki im za to!

Juliusz Nowicki



# LEŚNE KOMPLEKSY PROMOCYJNE - ELEMENTEM POLSKIEJ POLITYKI ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI LEŚNEJ.



Nasza cywilizacja pochłonięta jest dynamicznym postępowaniem technicznym oraz przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi. Rozwój gospodarczy i związane z tym zjawiska, na ogół negatywnie oddziałują na środowisko. Człowiek i jego działalność stały się głównymi sprawcami niekorzystnych przeobrażeń w środowisku przyrodniczym.

Las jest dominującym elementem szaty roślinnej, spełniającym wielostronne funkcje w kształtowaniu i ochronie środowiska przyrodniczego. Oprócz ogromnego znaczenia gospodarczego wywiera on również decydujący wpływ na układ stosunków klimatycznych, hydrologicznych i glebowych, zaspakajając jednocześnie w coraz szerszym zakresie rekreacyjno - zdrowotne potrzeby człowieka.

Stan zdrowotny lasów uprzemysłowionej Europy, a także polskich, począwszy od końca XIX wieku, ulega stopniowemu pogorszeniu. Główne zagrożenia dla lasu mają swoje źródła poza gospodarką leśną.

U schyłku XX wieku stan zdrowotny lasów w Polsce i Europie kształtują następujące zjawiska:

- trwale toksyczne oddziaływanie nagromadzonych w powietrzu, glebie i wodzie szkodliwych „produktów” rozwoju gospodarczego (dwutlenku węgla, siarki, tlenku azotu, fluoru, ozonu, metali ciężkich i innych substancji),

- stopniowa zmiana klimatu (ocieplenie) spowodowana rozwijającym się tzw. „efektem cieplarnianym”,
- zmniejszenie się warstwy ozonowej chroniącej życie na Ziemi przed szkodliwymi promieniami kosmicznymi,
- stopniowe zmniejszanie się powierzchni światowych zasobów leśnych - głównie lasów tropikalnych w tempie około 17 mln hektarów rocznie (prawie dwa razy tyle, ile posiada lasów Polska),
- wzrastanie populacji człowieka, w tempie ponad 90 mln ludzi rocznie,
- tzw. środkowoeuropejskie stepowanie siedlisk,
- zwiększenie się z roku na rok listy ginących gatunków flory i fauny, powodujące niekorzystne skracanie łańcuchów pokarmowych biocenoz.

Coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że ochrona zasobów leśnych jest koniecznym warunkiem naszej dalszej egzystencji, ale również z faktu, że ochrona lasów w dużej mierze musi dokonywać się poza obszarami leśnymi, w sferze decyzji gospodarczych i społeczno-politycznych. Należy sobie uzmysłowić, że ochrona zasobów leśnych jest zadaniem ogólnonarodowym, a nie tylko administracji leśnej.

Powyższe uwarunkowania stały się przyczyną bardziej perspektywicznego spojrzenia na ochronę, trwałość i stabilność środowiska leśnego, czego odzwierciedleniem jest wprowadzenie w 1991 roku nowego proekologicznego prawa leśnego tj. „ustawy o lasach”. Rozwinięciem ustawy o lasach jest opracowanie Programu Polskiej Polityki Zrównoważonego Rozwoju Gospodarki Leśnej. W Polsce gospodarkę leśną prowadzi się w oparciu o trzy podstawowe zasady:

- 1) powszechnej ochrony lasów,
- 2) utrzymania trwałości lasów i ciągłości ich użytkowania,
- 3) powiększenia zasobów leśnych.

Natomiast jednym z najważniejszych elementów Polskiej Polityki Zrównoważonej Gospodarki Leśnej jest, powołane zarządzeniem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, siedem Leśnych Kompleksów Promocyjnych reprezentujących różne warunki przyrodnicze, na obszarze zajmującym około 5 % ogólnej powierzchni Lasów Państwowych.

Są to części następujących kompleksów leśnych:

Puszczy Białowiejskiej, Borów Tucholskich, Lasów Włocławsko-Gostynińskich, Lasów Janowskich, Puszczy Koziennickiej, Borów Zielonogórskich, Beskidu Śląskiego.

W skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego (LKP) - Bory Tucholskie wchodzi następujące Nadleśnictwa: Dąbrowa, Osie, Tuchola i Woziwoda o łącznej powierzchni 82 475 ha. Podstawowym celem LKP jest wprowadzanie do praktyki nowych, ekologicznych zasad sterowania gospodarką leśną w warunkach pełnego rozpoznania stanu, funkcjonowania i witalności biocenoz leśnych w warunkach glebowych, klimatycznych i hydrologicznych oraz najważniejszych uwarunkowań zewnętrznych.

W oparciu o uzyskane rozpoznanie warunków funkcjonowania poszczególnych ekosystemów leśnych zostaną określone indywidualne zasady gospodarowania dążące w maksymalnym stopniu do zharmonizowania gospodarki leśnej z potrzebami aktywnej ochrony przyrody, tj. uruchomienia w biocenozach leśnych mechanizmów samoregulacji. LKP również mają być w pewnym sensie poligonem doświadczalnym w gospodarowaniu zasobami leśnymi na zasadach pól naturalnych metod hodowli i ochrony lasu z maksymalnym uwzględnieniem wielofunkcyjnej roli lasu. W każdym LKP zostały powołane Rady społeczno-naukowe dla oceny realizacji wytyczonych zadań ochronnych i gospodarczych ze społecznego punktu widzenia.

c.d.n.

Mieczysław Gawron

# - BÓBR -

(*Castor fiber* L.)

Jest największym z krajowych gryzoni. Najchętniej zamieszkuje wolno płynące rzeki i strumyki śródlądne i śródpolne, których brzegi porastają takie drzewa, jak olcha, wierzba, topola, brzoza, osika. Kora i pędy tych drzew, a także rośliny wodne i bagienne stanowią pożywienie. Również drzewa te służą jako materiał do budowy tam i „chat” zwanych żeremiami. Pocięte mocnymi zębami gałęzie gromadzone są pod wodą w pobliżu żeremi. Stanowią one zapasy na zimę.

Chata bobra jest tak zbudowana, iż wejście do niej znajduje się pod wodą, wewnątrz jednak jest komora nadwodna.

Waga dorosłego osobnika sięga do 25 kg. Cenne futro ma barwę ciemnobrązową. Ogon długości do 38 cm jest szeroki, płaski, okryty rogowymi łuskami. Tylne kończyny są silniej rozwinięte od przednich. Palce kończyn tylnych spina gruba błona pławna.

Bobry parzą się w okresie styczeń-marzec. Ciąża trwa ok. 106 dni. Młode w liczbie 2-6 rodzą się pokryte gęstym futrem i z otwartymi oczyma. Dojrzałość płciową osiągają w 3 roku życia, natomiast pełny rozwój następuje dopiero w wieku 7-8 lat. Bobry żywią się korą i pędami wymienionych wyżej drzew liściastych, zjadają jednak też rośliny wodne i bagienne. Zimą nie wychodzą na powierzchnię.

Bóbr występował licznie w Europie, został jednak wyniszczony ze względu na cenne futro. Obecnie w wyniku reintrodukcji oraz przystosowania się do nowych warunków środowiskowych staje się coraz liczniejszy. Na terenie naszej gminy zanotowano szereg skupisk bobra przy brzegach Wdy, Prusiny, a ostatnio i Sobiny.

M. Lejk

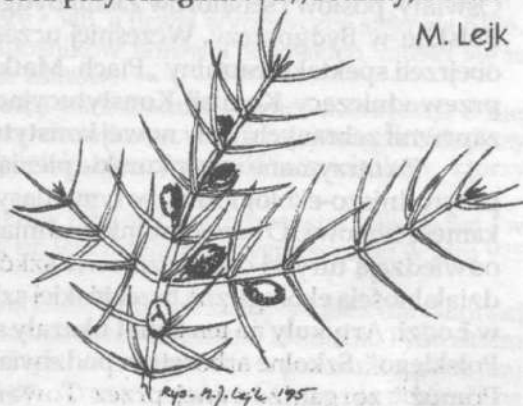


# - JAŁOWIEC -

Rodzaj Jałowiec (*Juniperus*) zawiera około 60 gatunków drzew lub krzewów. Jest szeroko rozpowszechniony na półkuli północnej. W Polsce występują w stanie dzikim dwa gatunki: jałowiec pospolity i jałowiec sawina.

Jałowiec pospolity (*Juniperus communis* L.). Krzew o bardzo zmiennej wysokości i pokroju, rzadko drzewo, dorastające do 15 m wysokości, w stożkowatej koronie. Korę ma szarobrązową, początkowo gładką, potem luszczącą się długimi, włóknistymi pasmami. Pędy trójgraniaste, pokryte igłami, osadzonymi po 3 w okółkach, w 6 prostnicach, ustawione prostopadłe do pędu. Igły do 15 mm długości, sztywne, kłujące, rynienkowato wgłębione na górnej stronie i z szerokim, białym paskiem pośrodku. Na stronie dolnej wypukłe, błyszczące i zielone. Trwałość igieł do 4 lat. Kwitnie w maju-czerwcu. Owocem jest szyszkojagoda do 6 mm średnicy. Początkowo zielonawa, po dojrzeniu granatowoczarna i pokryta woskowym nalotem. Zawiera 3 nasiona. Dojrzewa w drugim lub trzecim roku po zapyleniu.

Jest krzewem bardzo odpornym na suszę, ma rozległy i płytko rozmieszczony pod ziemią system korzeniowy. Gatunek długowieczny, rośnie bardzo wolno. Mało wymagający w stosunku do gleb. Często stosowany w ogrodnictwie ozdobnym w postaci licznych odmian i form, najczęściej kolumnowych. W Polsce w stanie naturalnym występuje odmiana jałowca pospolitego - jałowiec halny (*Juniperus communis* var. *saxatilis* PALL.). Oprócz odmian i form jałowca pospolitego, licznie reprezentowane są w kraju odmiany i formy jałowca wirginijskiego, jałowca chińskiego oraz jałowca sawiny nazywanego też jałowcem kozackim lub sabińskim. Odmiany powyższych jałowców odpowiednio wkomponowane w niewielkie nawet ogrody, stanowią niewątpliwą ich ozdobę.



Opracował: Marek J. Lejk



## Sukcesy młodych ekologów

teoretycznych służyły także spotkania z osobami, zajmującymi się ochroną przyrody m.in. dyrektorem Wdeckiego Parku Krajobrazowego panią Ludmiłą Gawron. Jeszcze przed przystąpieniem do konkursu ekologicznego wysoki poziom wiedzy ekologicznej, geograficznej i historycznej uczniów potwierdziło ich zwycięstwo - zarówno indywidualne jak i zespołowe - w gminnym konkursie „Wiedzy o Borach Tucholskich i gminie Osie”. Uczniowie z Brzezin zdobywają też nagrody w innych konkursach np. plastycznym pt. „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej”.

Ważnym elementem edukacji ekologicznej były i nadal są wycieczki krajoznawcze. Młodzież poznała w ten sposób rezerwy przyrody, zarówno te położone na terenie gminy jak i poza nią np. w Wierzchlesie, była też w arboretach w Kórniku oraz Wirtach, Ogrodzie Fauny Polskiej w Myślicinku, a w czasie wycieczki rowerowej zwiedziła piękny, choć zaniedbany, zabytkowy park w Laskowicach. Chlubą brzezińskiej placówki oświatowej jest szkolne arboretum - jedno z nielicznych tego typu w Polsce. Założył je w 1986r. nauczyciel Lucjan Dąbrowski i prowadzi wspólnie z młodzieżą. Obecnie w szkolnym ogrodzie botanicznym, obejmującym obszar ponad 0,5 ha, rośnie około 500 roślin; 120 odmian iglastych oraz 40 gatunków liściastych. W czasie wakacji letnich i ferii zimowych szkoła od dwóch lat gości uczniów Szkoły Podstawowej nr 52 w Warszawie. Warszawiacy mają okazję poznać Bory; zwiedzili m.in. elektrownie w Żurze i Gródku, Tleń, zobaczyli „Kamień św. Wojciecha” w Leosi i inne pomniki przyrody.

Opisane powyżej, z konieczności skrótowo, dokonania doceniło jury konkursu „Serce dla przyrody”, przyznając Szkole Podstawowej w Brzezinach I miejsce wśród szkół podstawowych. Jest to spory sukces jeśli wziąć pod uwagę, że w rywalizacji konkursowej wzięło udział 2200 uczniów i 56 szkół z województwa bydgoskiego. Uroczyste ogłoszenie wyników - przy udziale władz wojewódzkich przedstawicieli Kuratorium Oświaty, posłów i senatorów Ziemi Bydgoskiej, wójtów i burmistrzów - odbyło się 5 czerwca ubr. w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Wcześniej uczestnicy konkursu wzięli udział w happeningu ekologicznym oraz obejrzeni spektakl teatralny „Piach. Matka Ziemia”. Z młodzieżą i nauczycielami spotkał się też ówczesny przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego Aleksander Kwaśniewski, który zapewnił zebranych, że w nowej konstytucji środowisko przyrodnicze będzie szczególnie chronione.

Za otrzymane w konkursie pieniądze, 60 mln zł, zakupiono do szkolnej biblioteki książki o tematyce przyrodniczo-ekologicznej, w tym atlasy, oprócz tego sprzęt turystyczny m.in. namioty i śpiwory a także kamerę filmową. O nowe gatunki i odmiany roślin wzbogaciło się też szkolne arboretum, które coraz częściej odwiedzają turyści oraz uczniowie szkół województwa bydgoskiego. Szkolnym ogrodem botanicznym i działalnością ekologiczną brzezińskiej szkoły zainteresowała się prasa oraz lokalne rozgłośnie radiowe np. w Łodzi. Artykuły na ten temat ukazały się m.in. na łamach „Gazety Pomorskiej” i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Szkolne arboretum podziwiali też uczestnicy terenowej konferencji prasowej „Poznaj. Uszanuj. Pomóż” zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich wspólnie z Klubem Publicystów „Ekos”, działającym przy Zarządzie Głównym Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie.

W roku bieżącym w konkursie „Serce dla przyrody” wyróżnione zostało „Koło Młodych Ekologów” działające przy Szkole Podstawowej w Łązku. Prowadzi je pan Wojciech Kater. W skład Koła wchodzi 39 uczniów. Uczniowie szkoły i członkowie Koła od dwóch lat aktywnie uczestniczą w akcji „Sprzątanie świata”. Wczesną wiosną br. posadzili 85 drzewek i około 300 m żywopłotu w pobliżu cmentarza przy stacji kolejowej w Łązku. Kilka gatunków drzewek posadzonych przy szkole dało początek szkolnemu arboretum. Młodzi ekolodzy zbierają też makulaturę i złom. Uczeń Krzysztof Skwirowski zdobył I miejsce w międzyszkolnym konkursie zbiórki makulatury „Zbierając Oszczędzamy” zorganizowanym przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Gdańsku. Jedną z form edukacji ekologicznej są wycieczki organizowane dla członków i sympatyków Koła. Pierwszą odbyli do Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myślicinku, gdzie zwiedzili Ogród Fauny Polskiej, Ogród Botaniczny, byli też w Bydgoskim Centrum Edukacji Ekologicznej. Poznają również najbliższą okolicę, jej przyrodę, w tym rośliny chronione. Spore sukcesy corocznie odnosi szkoła w konkursie plastycznym „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej” organizowanym przez Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Osiu. W tegorocznej jego piątej edycji, aż 11 jej uczniów z 40 biorących udział znalazło się w gronie laureatów. Jury wyróżniło też nauczycielkę plastyki panią Barbarę Brucką. Opisane powyżej w dużym skrócie dokonania szkoły w edukacji ekologicznej zostały docenione przez komisję konkursową tegorocznego konkursu „Serce dla przyrody”, która wyróżniła działające w niej Koło Młodych Ekologów i nagrodziła kwota 20 mln zł. Dodatkowo nagrody indywidualne za prace pisemne (napłynęło ich 2200) otrzymało też dwoje uczniów: Marzena Kacprzak i Marcin Pawlik; były nimi lornetki i atlasy o tematyce przyrodniczej. Za otrzymane w nagrodę pieniądze szkoła zakupiła kserokopiarkę oraz aparat fotograficzny.

Obydwie szkoły biorą udział w kolejnej, trzeciej już edycji konkursu „Serce dla przyrody”. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w początkach czerwca przyszłego roku. Mamy nadzieję, że również wówczas będziemy mogli poinformować Czytelników o kolejnych sukcesach szkół z terenu gminy.

Mariusz Chudecki

# GMINNA KSIĄŻNICA

Mieszcząca się w Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu Gminna Biblioteka Publiczna powstała w 1948 roku. Początkowo mieściła się w różnych lokalach, dopiero po wybudowaniu, w 1965 roku, GOK-u otrzymała w nim stałą siedzibę. Zajmuje trzy przestronne pomieszczenia o łącznej powierzchni 142 m kwadratowych. Biblioteka posiada dwa oddziały - dla dorosłych, który prowadzi pani **Barbara Sokołowska** oraz dla dzieci i młodzieży, w którym obsługą czytelników zajmuje się pani **Krystyna Czubek**. Obie panie posiadają duże doświadczenie bibliotekarskie, wynikające z wieloletniego stażu pracy; pierwsza z pań jest bibliotekarką już 27 lat, druga - 18. Czytelnicy spotykają się z ich strony z kulturalną obsługą i fachową poradą. Do dyspozycji czytelników są dwie czytelnie, z których może korzystać jednocześnie 28 osób. Z biblioteki korzystają zarówno najmłodszy i młodzi mieszkańcy gminy jak i osoby starsze. Ci pierwsi szukają głównie lektur szkolnych i książek o tematyce przygodowej, chociaż coraz większym zainteresowaniem części młodzieży cieszy się literatura popularnonaukowa, starsi wypożyczają najczęściej romanse i kryminały.



*- Zauważam wzrost zainteresowania, szczególnie młodych czytelników, ekologią, przyrodą, publikacjami związanymi z ochroną środowiska - powiedziała nam pani Krystyna Czubek. - Niestety, mamy stosunkowo mało książek o tej tematyce, chociaż staramy się przez zakupy wzbogacać naszą ofertę. Jednak w hurtowniach jest ich niewiele. Przydałoby się nam także więcej lektur. Hurtownie nie zawsze posiadają te poszukiwane przez nas. Czasem zdarza się tak, iż kilka szkół opracowuje daną lekturę w tym samym czasie. Wówczas nie starcza dla wszystkich.*

Biblioteka posiada obecnie księgozbiór liczący 17 729 książek. W ciągu trzech kwartałów br. z oddziału dla dorosłych skorzystało 350 czytelników, którzy wypożyczyli 6314 książek, z oddziału dla dzieci i młodzieży - 340, a liczba wypożyczeń sięgnęła 5126.

W bibliotece kupić można wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich, mieści się tu również wypożyczalnia kaset wideo; oferująca dość szeroki wybór filmów.

Biblioteka oska posiada w Tleniu swoją filię, którą prowadzi pani **Danuta Kesner**. Korzystają z niej mieszkańcy Tlenia i okolicznych miejscowości, a w okresie letnim, dodatkowo, turyści. Jej księgozbiór liczy 7664 woluminy. Do końca października br. z oferty tleńskiej biblioteki skorzystało 255 czytelników, którzy wypożyczyli 2633 książki.

Z istniejących jeszcze kilka lat temu na terenie gminy 7 punktów bibliotecznych pozostał tylko jeden - w Łązku. Prowadzi go pan **Paweł Kater**. W ciągu pierwszych 9 m-cy br. 93 czytelników wypożyczyło w nim 925 książek. Punkt ten posiada 228 woluminów.

Trudności finansowe, jakie odczuwa kultura, nie ominęły bibliotek. W br. na zakup książek dla Gminnej Biblioteki Publicznej zaplanowano 15 mln. Przewidziano, że zakupi się ich za tę sumę około 250 sztuk. Tymczasem do końca listopada zakupiono tylko 155 egzemplarzy za 8 mln 962 tys. W porównaniu z gminami sąsiednimi jest to mało, gdyż tam na ten cel wydaje się od 30 do 45 mln. Niestety, skromny budżet GOK-u nie pozwala na większe wydatki. Te problemy finansowe dostrzegła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, która przekazała w darze oskiej placówce książki o wartości 4 mln zł. Jednocześnie zapowiedziała, iż w najbliższym czasie przekaże jej w stały depozyt cenne woluminy do księgozbioru podręcznego, głównie encyklopedie i słowniki.

Gminnej bibliotece przydałoby się ksero, by czytelnicy korzystający np. ze zbiorów podręcznych (encyklopedii, słowników, leksykonów, atlasów itp), których nie udostępnia się poza biblioteką, oraz opracowań naukowych mogli za opłatą skopiować interesujące ich informacje. Kserokopiarka byłaby też bardzo przydatna w działalności GOK-u.

W równie trudnej sytuacji są szkolne biblioteki. Ich księgozbiór od kilku lat praktycznie nie jest powiększany z braku środków finansowych. I tu tkwi główna przyczyna opracowywania przez nauczycieli języka polskiego od wielu lat tych samych lektur, chociaż obowiązujące od 1990 roku programy nauczania stwarzają im możliwość szerokiego wyboru tytułów ze spisu lektury uzupełniającej. Niestety, za tą decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej nie poszły pieniądze dla szkolnych bibliotek na uaktualnienie bibliotecznych zbiorów, uzupełnienie ich o nowe pozycje lekturowe. Stąd, aby nie stwarzać uczniom, ich rodzicom i sobie dodatkowych kłopotów, nauczyciele wybierają najczęściej „stare” lektury uzupełniające, których chociaż po kilka egzemplarzy znajduje się w szkolnej bibliotece.

Od kilku lat pogłębia się przepaść cywilizacyjna pomiędzy wsią a miastem. Biblioteki zaś są ważnym elementem systemu upowszechniania kultury. Dla wielu uczniów książka jest dzisiaj często jedynym dostępnym sposobem poszerzania wiedzy. Coraz mniej osób stać na własną, choćby małą, bibliotekę. Dlatego tak ważne jest, by biblioteki gminne, w tym szkolne, dysponowały możliwie bogatym, różnorodnym tematycznie księgozbiorem.

Być może organizacje społeczne, zakłady pracy i osoby prywatne zechcą wspomóc gminną bibliotekę. Dobry przykład dały panie **Elżbieta Kłopotek**, **Hanna Jagła**, panowie **Marek Lejk**, **Wacław Breczko**, którzy przekazali jej w darze łącznie około 200 książek. Za pośrednictwem państwa **Pietrzyków** z Krakowa biblioteka otrzymała książki od jednej z bibliotek krakowskich.

Kto będzie następnym darczyńcą?

Mariusz Chudecki

## KALENDARIUM DZIAŁALNOŚCI KOŁA

- XII.1993 - Waclaw Breczko jako reprezentant gminy bierze udział w posiedzeniu Rady Programowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy.
- 14.I.1994 - Członkowie Koła na spotkaniu z przedstawicielami TMBT z Tucholi i Chojnic dyskutują o organizacji pracy Towarzystwa, zagrożeniu wścieklizną w naszym regionie i produkcji żywności bez chemii.
- 15.I.1994 W leśniczówce Stara Rzeka odbywa się ognisko noworoczne dla członków Towarzystwa.
- II.1994 - Rozpoczyna pracę Komisja do spraw zagospodarowania turystycznego gminy - w jej składzie są przedstawiciele naszego Koła.
- II.1994 - W „Echu Borów Tucholskich” o arboretum przy szkole w Brzezinach piszą Mariusz Chudecki i Andrzej Kowalski.
- 18.III.1994 - Z udziałem wszystkich laureatów i licznych gości odbywa się uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej”.
- 13.IV.1994 - W szkoleniu społecznej Straży Ochrony Przyrody uczestniczą członkowie naszego Koła i wędkarze z Osia.
- 18.IV.1994 - W składzie powołanego przez wójta gminy Osie Zespołu doradczego ds. oceny zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego znajduje się przedstawiciel TMBT.
- V.1994 - Nasz Zarząd przesyła do Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Osiu pismo popierające starania wędkarzy o przejęcie w użytkowanie wód Zalewów Żur i Grzybek.
- V.1994 - Zarząd Koła pozytywnie opisuje sprawę przystąpienia gminy do Ekoregionu Bory Tucholskie.
- V.1994 - W „Echu Borów Tucholskich”:  
- alarm dla dworu w Gródku ogłasza Dariusz Piasek,  
- z prezesem Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych mgr inż. Marianem Hoffmannem rozmawia Mariusz Chudecki,  
- opis brzezińskiego arboretum kończą Mariusz Chudecki i Andrzej Kowalski,  
- o konkursie plastycznym „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej” pisze Roman Wegner.
- VI.1994 - W kolejnym numerze „Echa Borów Tucholskich”  
- Mariusz Chudecki przedstawia gminę Osie,  
- Marek Lejk opisuje czwartą edycję konkursu „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej” oraz przedstawia kilkanaście ciekawych prac sfotografowanych przez Piotra Spradę.
- VII.1994 - Wychodzi trzecie wydanie „Informatora turystycznego gminy Osie”.
- 16.VIII.1994 - Koło zajmuje pozytywne stanowisko w przedstawionej przez Zarząd Gminy sprawie lokalizacji i zagospodarowania terenu budownictwa letniskowego w Tleniu.
- IX.1994 - W nowym „Echu Borów Tucholskich”:  
- o bitwie pod Tucholą w 1410 roku oraz trasie wycieczki śladami tej bitwy pisze Dariusz Piasek,  
- w liście uczniów SP Brzeziny czytamy o sprzątaniu okolicy ze śmieci,  
- finał konkursu „Serce dla przyrody” przedstawia Mariusz Chudecki.
- 15-16.IX.1994 - Członkowie Koła uczestniczą w części „oskiej” III Terenowej Konferencji Prasowej - Bory Tucholskie Rezerwatem Biosfery pt. „Poznaj-Uszanuj-Pomóż” (Brzeziny - Osie - Tleń).
- 16.IX.1994 - Na sesji Rady Gminy w Osiu kilku członków Koła zostaje powołanych w skład komisji Rady.
- 30.IX.1994 - Przedstawiciele Koła uczestniczą w „terenowym” posiedzeniu Komisji Turystyki i Rozwoju Gospodarczego dot. zagospodarowaniu Starej Rzeki i Grzybka.
- 30.IX.1994 - W prawie wyłącznie miejscowym składzie odbywa się w Osiu Walne Zebranie Członków Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich.
- X.1994 - Mariusz Chudecki, Józef Malinowski i Marek Mieszała opracowują projekt nowego statutu Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich.
- 4.XI.1994 - Kilku członków Koła uczestniczy w poświęconym gł. sprawie wód i wędkowaniu spotkaniu z p. Juliuszem Nowickim. Waclaw Breczko i Andrzej Kowalski zostali wytypowani do komisji opiniującej lasy ochronne.
- XII.1994 - W „Echu Borów Tucholskich”:  
- zapomniany park dworski w Laskowicach przedstawia Mariusz Chudecki,  
- stanowiska skrzyżu olbrzymiego i zagrożenie niektórych gatunków roślin w gminie Osie opisuje w liście do redakcji Sławomir Manikowski z Brzeziny,  
- o rezerwacie przyrody Brzęki im. Zygmunta Czubińskiego (in. Szczerkowo) pisze Juliusz Nowicki.
- 17.XII.1994 - Członkowie Koła spotykają się przy wigilijnym stole w Domu Kultury w Osiu.
- 29.XII.1994 - Wojewoda bydgoski powołuje Józefa Malinowskiego i Marka Mieszała na członków Rady naukowo-społecznej Wdeckiego Parku Krajobrazowego.
- 11.II.1995 - Grupa członków Koła uczestniczy w ognisku zorganizowanym w leśniczówce Stara Rzeka.



# NA RAJDOWEJ TRASIE

W dniach 6-8 listopada 1995 roku odbył się na terenie naszej gminy II Ogólnopolski Turystyczny Złot Ekologiczny „Bory Tucholskie 95”. Jego celem było: poznanie Borów, edukacja ekologiczna, popularyzowanie turystyki pieszej oraz uczczenie Światowego Dnia Turystyki. Organizatorem imprezy była Rada Główna Zrzeszenia LZS, a wśród współorganizatorów znaleźli się m.in. Nadleśnictwo Osie, Rada Gminna LZS i „Grom” Osie oraz Koło TMBT w Osiu.

Uczestniczące w zlocie kilkusobowe drużyny toczyły dwudniowe zmagania sportowo-ekologiczne. W piątek rozegrano konkursy: „Topografia i terenoznawstwo”, „Z ekologią na ty” oraz poza klasyfikacją konkurs otwarty „Puszcze, bory, lasy w Polsce i na świecie”. W sobotę reprezentacje poszczególnych województw cięły piłą i rąbały siekierą na części specjalnie przygotowane bale drewna. W tej konkurencji zwyciężyła drużyna Olsztyna przed Bydgoszczą i Ostrołęką. Następnie przedstawiciele rywalizujących zespołów turystycznych strzelali do tarczy z łuku, a potem drużyny ruszyły na rajdową trasę do Skrzynisk, jeziora Mukrz i Tlenia. Po drodze na czterech punktach ekipy rozpoznawały rośliny, zwierzęta i grzyby oraz popisywały się umiejętnościami z zakresu terenoznawstwa. Pod wieczór rozegrano ostatni punktowany konkurs - wiedzy o Borach Tucholskich i gminie Osie.

W dwudniowej rywalizacji uczestniczyło 28 drużyn ze szkół podstawowych (w tym 4 z Osia, 2 z Łązka, 1 z Wierzchów i 1 z Czerska Świeckiego) oraz 35 zespołów starszych (głównie ze szkół średnich). Wśród „podstawówek” zwyciężyły dwie drużyny z miejscowości Łęki Szlacheckie (woj. piotrkowskie) - „Słodkie Poziomki” przed „Psami wojny”, a trzecia była ekipa Serock I (woj. bydgoskie). X miejsce zajęły Wierchy. Zwycięzcami w grupie starszej zostały „Dzieci kapitana Klossa” przed „Czterema pancernymi” (woj. bydgoskie) oraz Łęki Szlacheckie.

Najlepszym województwem okazało się piotrkowskie przed bydgoskim i elbląskim. Startowały też zespoły z siedmiu innych województw: olsztyńskiego, toruńskiego, ostrołęckiego, bielskobialskiego (południe Polski), szczecińskiego, gdańskiego i warszawskiego.

Józef Malinowski

## KALENDARIUM

- II.1995 W nowym numerze „Echa Borów Tucholskich”  
- ochronę przyrody woj. bydgoskiego (w tym gminy Osie) w ujęciu statystycznym przedstawia Anna Rożek,  
- w cyklu „Przydrożni Święci” o Janie Nepomucenie pisze Dariusz Piasek,  
- Dziecięcy Ośrodek Sportu i Wypoczynku w Tleniu ponownie opisuje Jerzy Wojtkowiak.
- III-IV.1995 - Grupa członków Koła opracowuje materiały do druku informatora turystycznego w gminie.
- 24.III.1995 - W Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu odbywa się wystawa ok. 1500 prac i podsumowanie V Konkursu Plastycznego „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej”.
- IV.1995 - W „Echu Borów Tucholskich”  
- Andrzej Dzieczkowski przedstawia postać patrona rezerwatu Szczerkowo prof. Zygmunta Czubińskiego,  
- Dariusz Piasek opisuje pomnik św. Jana Nepomucena w Tucholi,  
- redakcja publikuje nagrodzone w konkursie Foto-Echo dla Amatorów zdjęcia rzeki Brdy koło Tucholi wykonane przez Aleksandra Kłopotka z Czerska Świeckiego, członka naszego Koła.
- V.1995 - Józef Malinowski inwentaryzuje szlaki turystyczne Gminy Osie.
- 22.V.1995 - Członkowie Koła uczestniczą w posiedzeniu Komisji Turystyki i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy dotyczącym przygotowania do nowego sezonu turystycznego.
- VI.1995 - Ukazuje się kilkudziesięciostronicowy, kolorowy „Informator turystyczny gminy Osie” opracowany przez zespół członków naszego Koła.
- VI.1995 - W „Echu Borów Tucholskich”:  
- Aleksandra Jantę Polczyńskiego przedstawia Dariusz Piasek,  
- z doktorem Stanisławem Gzellą z Osia rozmawia Mariusz Chudecki,  
- arboretum w Wirtach opisuje Mariusz Chudecki,  
- problem zwierzyny łownej w systemach leśnych omawia nadleśniczy Mieczysław Gawron.
- 22.VII.1995 - W ramach „Oskiego lata” odbywa się aukcja prac dzieci nagrodzonych w konkursie „Bory Tucholskie w twórczości dziecięcej”.
- 16.IX.1995 - Wacław Breczko uczestniczy we współorganizowanej m.in. przez Zespół Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych na terenie leśnictwa Krzewiny wycieczce geologicznej pod hasłem „Torfowiska - zagrożone ekosystemy osadotwórcze i archiwa wiedzy o przeszłości ekologicznej”.
- 29.IX.1995 - Wacław Breczko i Andrzej Kowalski brali udział w odbywającej się w Nowem konferencji poświęconej kaskadzie dolnej Wisły - na odcinku od Świecia do Gdańska. Jednym z organizatorów spotkania był Zespół Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych.
- 6-8.X.1995 - Członkowie Koła byli współorganizatorami II Ogólnopolskiego Pieszego Złotu Ekologicznego „Bory Tucholskie - 95” odbywającego się na terenie naszej gminy (z bazą w Tleniu).

Opracował: Józef Malinowski

# CZY KULTURA MA SWOJE MIEJSCE W GOSPODARCE RYNKOWEJ ?

Odpowiedź na to pytanie nie należy do łatwych, jak zresztą wszystko, co dzieje się w gospodarce. Ośrodki, domy kultury, świetlice wiejskie starają się w różny sposób zdobyć potencjalnych odbiorców. Ogromnego znaczenia nabrały możliwości techniczne i merytoryczne jakimi dysponuje określona jednostka kulturalna. Dobre wyposażenie ośrodków, ich odpowiedni stan techniczny są strategicznymi argumentami w rękach osób zarządzających. Osoby zatrudnione w obiektach kulturalnych stanęły przed wyzwaniem sprostania wymogom otaczającej nas rzeczywistości. Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł ogromne zmiany, które również nie ominęły kultury.

A jak to wygląda w naszej gminie?

Rada Gminy zgodnie z obowiązującą ustawą o kulturze utworzyła zakład budżetowy pod nazwą: Gminna Biblioteka Publiczna, Wiejski Dom Kultury w Tleniu oraz Dom Kultury w Osiu.

Dwunastego września br. Gminny Ośrodek Kultury obchodził 30-lecie swojej pracy. Przeglądając kronikę ośrodka jest się pod wrażeniem szczególnie bogatej oferty, jaka miała miejsce w latach siedemdziesiątych. Zresztą, aby sprawiedliwie ocenić minione lata, trzeba w sposób szczególny podkreślić rolę jaką spoczywała i w dalszym ciągu spoczywa na dyrektorze ośrodka. Toteż nie bez znaczenia jest ilość osób, które przewinęły się przez to stanowisko w ciągu minionych lat.

Co dzisiaj ośrodek może zaoferować swojemu odbiorcy ?

Coraz większym powodzeniem cieszą się książki. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że w tym roku zwiększyła się liczba czytelników, zarówno w oddziale dla dzieci jak i dla dorosłych. Dużym powodzeniem cieszą się kasety video, których wypożyczalnia funkcjonuje w naszym ośrodku. Staraniem osób odpowiedzialnych za videotekę na półkach pojawiają się nowości, które bardzo chętnie wypożyczane są przez odwiedzające wypożyczalnię osoby.

Oferta, z jaką wyszedł ośrodek w postaci festynów, koncertów, loterii, przeglądów poezji, czy piosenki znalazła również swoich sympatyków. W sposób zasadniczy uległa zmianie współpraca pomiędzy ośrodkiem a szkołami. Dzieci z wielu szkół wzięły udział w przedstawieniach teatralnych. Bardzo pozytywnie odebrany został koncert muzyki Chopina, zarówno przez młodzież szkolną, jak i przez nauczycieli.

Dzieci ze wszystkich szkół w gminie dzięki ośrodkowi mogły zdobyć kartę rowerową bądź motorowerową. Lista imprez, w których uczestniczyła szkoła, jest o wiele dłuższa i nie sposób w tym artykule wymienić wszystkie.

Bardzo ważnym wydarzeniem nie tylko dla ośrodka stały się finały konkursów plastycznych pt. „Bory Tucholskie w oczach dziecka”. Obecnie przygotowujemy się już do kolejnego konkursu, którego finał przewidziany jest na kwiecień przyszłego roku. Instruktorzy pracujący w ośrodku nie zapomnieli również o dorosłych. Koncert Pawła Bączkowskiego, lidera muzyki country w Polsce, występy Kabaretu Kociuba, czy wreszcie organizowane co roku wieczory sylwestrowe to tylko niektóre z tych ofert. W pracy merytorycznej ośrodka coraz więcej miejsca zajmuje sport. Jesteśmy organizatorami bądź współorganizatorami wielu zawodów sportowych. Przy ośrodku działa sekcja brydża sportowego. W naszych pomieszczeniach funkcjonuje również sekcja kulturystyczna. W wyznaczone dni tygodnia chętni mogą grać w tenisa stołowego.

Ośrodek otwarty jest na wszystkie propozycje, których inicjatorami są osoby spoza ośrodka.

Czy zatem są to optymalne możliwości naszej wiejskiej kultury ? Nie, oczywiście, że nie. Czytelnik, który czyta ten tekst, mógłby uznać, że albo nastąpiło przebarwienie tego tematu, albo w tej dziedzinie w Osiu za dużo poprawić już się nie da. Tak jednak nie jest. Przed ośrodkiem stoją nowe wyzwania, wiele nie rozpoczętych nawet inicjatyw. Tak jak dobremu przedsiębiorcy, tak naszej kulturze potrzeba coraz to nowych sukcesów. Mam nadzieję, że początek został zrobiony.

Nieliczna co prawda grupa osób życzliwych, która zaczyna otaczać pomocą oską kulturę, jest niewątpliwie dobrym prognostykiem na przyszłość.

Wiele zależy jednak od nas samych. Wolność, którą otrzymaliśmy, polega na ciągłych wyborach. Czy wybierzemy „Pana”, który nazywa się telewizor i ściany własnego pokoju, czy zaangażujemy swoją osobę w aktywny wypoczynek - pozostaje kwestią otwartą.

Zapewniam Czytelników, że będę na bieżąco informował o odbytych i mających się odbyć imprezach w pomieszczeniach Gminnego Ośrodka Kultury w Osiu, do którego wszystkich bardzo serdecznie zapraszam.

Andrzej Kowalski

## ROCK DLA OSIA

Impreza odbyła się 30 czerwca na terenie posesji Pana Gretkowskiego. Organizatorem koncertu był Gminny Ośrodek Kultury oraz zaprzyjaźniony z ośrodkiem lider zespołu „EGIPT” Pan Michał Dombrowski. Oprócz wspomnianego zespołu na scenie wystąpiły kapele: „ANY MORE” i „LSD” z Bydgoszczy, „SQUATTER” z Czerny Białej oraz „RÓŻOWA PANTERA” i „MOROW” ze Świecia. Koncert prowadzili Panowie: Tomasz Sadło i Jarosław Koźmider.

Na rynku w Osiu bawili się reprezentanci wszystkich pokoleń, tych zupełnie młodych, starszych i najstarszych. Szacunkowo przewinęło się około tysiąca ludzi. Atmosfera pikniku udzieliła się wszystkim. Poza trawnikiem trudno było znaleźć dla siebie miejsce. Na szczęście nie potwierdziły się obawy pesymistów, którzy roztaczali najczarniejsze wizje zdarzeń. Ozdobą koncertu byli niewątpliwie motocykliści. Na swoich maszynach pojawili się tuż przed rozpoczęciem imprezy. Wzbudzili ogromny podziw wśród oblegających ich dzieci.

Spokój i porządek zabezpieczali policjanci z lokalnego posterunku oraz ich koledzy z Policji Rejonowej w Świeciu.

Koncert mógł się odbyć dzięki sponsorom, a finansowo pomogli: CPN-Osie, Pan Mirosław Gzella, Państwo A.Z. Troka, Państwo W.R. Cichoccy, Pan Ryszard Trzeciak, Pani Maria Wiśniewska, Pan Ireneusz Kujawa oraz Nadleśnictwo Osie, BS Osie, S.C. Sebimar.

Bardzo dużą pomoc organizatorzy otrzymali od Pana Gretkowskiego - gospodarza obiektu.

Pozwolenie na przeprowadzenie koncertu wyrazili: Pan Wójt Gminy Osie, Pan Komendant Policji Rejonowej w Świeciu, Zarząd Dróg w Świeciu. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uatrakcyjnienia koncertu, a zostali pominięci w artykule, bardzo serdecznie dziękuję.

Andrzej Kowalski.

## OSKIE LATO

Trzydniowy (21-23-07.1995) cykl imprez sportowo-rekreacyjnych przygotowanych przez Gminny Ośrodek Kultury cieszył się ogromnym powodzeniem.

W pierwszym dniu „Lato z GOK-iem” przebywało w Tleniu. Wiele ośrodków wypoczynkowych zrobiło tak zwany otwarty dzień, gdzie każdy chętny mógł skorzystać z atrakcji poszczególnych ośrodków. Można było postrzelać z łuku, pojeździć meleksem, sprawdzić się na kajaku, powozić zaprzęgiem lub wierzchem.

Przy tej okazji pragnę podziękować kierownikom kolonii „Gazowników”, „Grosza” i „Robtransu” za udostępnienie swoich ośrodków. W drugim dniu (22 lipca) nazwanym dniem samorządowców, instruktorzy z GOK-u podzielili się na dwie grupy. Jedni z samego rana udali się na gminne kąpielisko w Tleniu. Dzięki nim mogliśmy na żywo usłyszeć relacje radiowe promujące nasz region na antenie rozgłośni Pomorza i Kujaw.

Druga grupa instruktorów pracowała w Osiu. Na gruntach RSP „Rozwój” naprzeciwko stacji benzynowej wyznaczono lądowisko dla helikoptera. Przelot śmigłowcem i związane z tym atrakcje znalazły uznanie wśród wielu chętnych.

Po południu w tym samym dniu „Lato z GOK-iem” przeniosło się na stadion sportowy. Do Osia na festyn zaczęły zjeżdżać reprezentacje samorządowców z rejonu Świecia. O godzinie czternastej rozpoczęła się rywalizacja sportowa, w której wzięło udział jedenaście gmin. Współorganizatorami zawodów były Ludowe Zespoły Sportowe. Festyn uświetnił swoją obecnością wicewojewoda bydgoski Pan Eugeniusz Kłopotek oraz redaktorzy rozgłośni Pomorza i Kujaw.

Na trzeci dzień „Oskie lata” czekało wielu ludzi, a powodów było dużo, mianowicie:

- finał loterii fantowej, której główną nagrodą był rower górski;
- mecz finałowy o puchar Wójta Gminy Osie;
- zimne piwo prosto z beczki i kielbaska do ogniska.

Przy emocjach sięgających zenitu loterię wygrał Pan Józef Malinowski, ale rower powędrował do Pruszcza Gdańskiego. Po nie mniejszych emocjach puchar Wójta Gminy Osie wywalczyła drużyna „Stolamia Otlewski”. Kiedy sportowe emocje opadły można było na spokojnie wypić piwo i zjeść kielbaskę osobiście upieczoną przy ognisku.

Sponsorami „Oskiego lata” byli Pan Gzella Mirosław, Pan Krzysztof Otlewski, Spółdzielnia Pracy, Nadleśnictwo, Rada Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Andrzej Kowalski

## OFERTA GOK

Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu działają następujące zespoły, sekcje i kółka:

- Szkoła plastyczna - wtorek - godz. 16-19 - prowadzi pan Marek Lejk
- Nauka gry na instrumentach - wtorki i czwartki - godz. 14-20 prowadzi pan Wojtek Adamowicz. Oplatę za naukę pobiera instruktor
- Kółko wokalnoinstrumentalne - wtorki i czwartki - godz. 16-18 prowadzi pan Sławomir Strusiwicz
- Sekcja brydżowa - wtorki i piątki - godz. 19-24
- Sekcja kulturystyczna - wszystkie dni tygodnia godz. 12-20
- Zespół muzyczny „Wojtek” - środy i piątki - godz. 16-20
- Sekcja piłkarska - wtorki i piątki - godz. 17-19
- Tenis stołowy (w zależności od wykorzystania sali widowiskowej) - środa, piątek, sobota, niedziela godz. 14-19.30
- Nauka tańca - sobota - godz. 12.30 - kl. I-III 13.30 - kl. IV-VIII



# REGULAMIN VI KONKURSU PLASTYCZNEGO "BORY TUCHOLSKIE W OCZACH DZIECKA"

## I. ORGANIZATORZY

- Gminny Ośrodek Kultury w Osiu,
- Koło Terenowe Nr 1 w Osiu Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich,

## WSPÓLORGANIZATORZY

- Rada Gminy Osie,
- Nadleśnictwo Osie,
- Wdecki Park Krajobrazowy.

## II. CEL KONKURSU:

Celem konkursu jest służąca podniesieniu świadomości ekologicznej społeczeństwa popularyzacja zagadnień ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego i kulturowego na terenie Borów Tucholskich ujęta w formy plastyczne.

## III. ZASADY UCZESTNICTWA:

1. W konkursie mogą brać udział dzieci urodzone w latach 1981-1993.
2. Każdy z autorów może nadesłać najwyżej 3 prace w poszczególnych kategoriach technicznych.
3. Do konkursu dopuszcza się wszelkie formy plastyczne.
4. Każda praca powinna zawierać na odwrocie dane personalne autora: imię i nazwisko ewentualnego opiekuna.
5. Prace opisywane z przodu nie będą oceniane.
6. Do każdej pracy należy dołączyć karteczkę o wymiarach 3 cm x 8 cm napisaną maszynowo imieniem i nazwiskiem, wiekiem oraz szkołą autora.
7. Ocenie będą podlegały prace nadesłane do dnia 31 marca 1995r.
8. Prace należy nadsyłać na adres:

Gminny Ośrodek Kultury 86-150 Osie ul. Rynek 3

## IV. OCENA PRAC:

Oceny prac dokona powołane przez organizatorów jury konkursowe. Prace ocenione będą w następujących kategoriach wiekowych:

- do 6 lat
- 7 - 9 lat
- 10 - 12 lat
- 13 - 15 lat

oraz w następujących kategoriach technicznych

- malarstwo,
- rysunek,
- techniki inne.

## V. NAGRODY

1. Organizatorzy konkursu przewidują dla autorów wyróżnionych przez Komisję konkursową prac nagrody rzeczowe.
2. Wszyscy laureaci konkursu wraz z opiekunami wezmą udział w uroczystości wręczenia nagród, połączonej z otwarciem wystawy pokonkursowej.
3. O terminie wręczenia nagród laureaci zostaną powiadomieni oddzielnie.

## VI. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac i zastrzegają sobie prawo późniejszego ich wykorzystania zgodnie z własnym uznaniem.
2. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.
3. Ostateczna interpretacja regulaminu konkursowego należy do organizatorów.

## Z działalności SZS

W cyklu szkolnych zawodów sportowych rozegranych na szczelbu gminy od września 1995r. osiągnięto następujące wyniki:

- W mini piłce nożnej („piątka piłkarskie”) dla uczniów z klas VI i młodszych pierwsze miejsce zajęła drużyna SP Osie w składzie: Sujka Adrian, Osicki Błażej, Kruszczyński Rafał, Nastróżny Ariel, Gatz Mariusz, Motała Michał, Grabski Bartosz, Gretkowski Jacek, Pestka Marcin.

- W piłce nożnej „11 osobowej”, wśród uczniów klas VIII i młodszych zwyciężyła SP w Osiu zajmując następnie III miejsce w podrejonie. W jej składzie występowali: Kowalonek Tomasz, Porożyński Łukasz, Konieczka Sebastian, Czerwiński Michał, Orzechowski Karol, Noga Marcin, Pyszora Łukasz, Rutkowski Jacek, Dombrowski Tomasz, Babiński Michał, Kreja Michał i Tkaczyk Gracjan.

- w indywidualnych biegach przełajowych pierwsze trzy miejsca zajęli: (dziewczeta starsze - 2500 m): 1. Gzella Paulina - SP Brzeziny, 2. Steffan Monika - SP Wierzchy, 3. Pawlak Joanna - SP Osie, (chłopcy starsi - 3000 m): 1. Tkaczyk Gracjan - SP Osie, 2. Skrzyński Tomasz - SP Wierzchy, 3. Noga Marcin - SP Osie, dziewczeta młodsze (1500 m) 1. Sowińska Maja - SP Osie, 2. Kęsik Dominika - SP Brzeziny, 3. Hinkelmann Karolina - SP Osie, chłopcy młodszy (2000 m): 1. Kuchczyński Łukasz - SP Brzeziny, 2. Bednarek Arkadiusz - SP Brzeziny, 3. Zimniak Mariusz - SP Osie. W wyniku zawodów rejonowych do zawodów wojewódzkich zakwalifikowały się Monika Steffan - SP Wierzchy i Joanna Pawlak - SP Osie.

- W tenisie stołowym czołowe lokaty zajęli: chłopcy starsi (VII i VIII kl.): 1. Kowalonek Tomasz - SP Osie, 2. Warzyński Szymon - SP Osie, 3. Kęsik Maciej - SP Brzeziny, chłopcy młodszy (kl. VI i młodszy): 1. Osicki Błażej - SP Osie, 2. Pestka Marcin - SP Osie, 3. Kruszczyński Rafał - SP Osie, dziewczeta starsze: 1. Jutrzenka Aleksandra - SP Brzeziny, 2. Hinkelman Ewelina - SP Osie, 3. Banach Hanna - SP Brzeziny.

- W drużynowych biegach przełajowych wśród chłopców starszych (kl. VII i VIII) pierwsze miejsce zajęła sztafeta SP Osie (Kowalonek Tomasz, Warzyński Szymon, Konieczka Sebastian, Noga Marcin, Tkaczyk Gracjan, Kreja Michał, Zimniak Mariusz, Kwiatkowski Radosław, Rutkowski Jacek i Recki Marek), wśród dziewcząt starszych - sztafeta SP Łązek (Karpus Karolina, Pstrąg Karolina, Buchholz Anna, Gliniecka Magda, Potocka Agnieszka, Kłopotek Karolina, Gula Lucyna, Bielińska Joanna, Kasprzak Marzena, Poraj Lucyna).

Wśród chłopców i dziewcząt młodszych zawodów nie rozegrano, ponieważ na starcie stanęły tylko drużyny z SP Osie. Z żalem stwierdzić należy, że trudności transportowe spowodowały, iż już po raz trzeci w tym roku zwycięzcy zawodów gminnych nie mogli wziąć udziału w zawodach rejonowych.

- W piłce koszykowej wśród uczniów klas VII i VIII pierwsze miejsce w gminie zajęła SP z Łązka w składzie: Karpus Karolina, Pstrąg Karolina, Buchholz Anna, Gliniecka Magda, Potocka Agnieszka, Kłopotek Karolina, Gula Lucyna, Bielińska Joanna, Kasprzak Marzena, Poraj Marzena a wśród chłopców SP Osie w składzie: Różyński Marek, Kowalonek Tomasz, Warzyński Szymon, Orzechowski Karol, Konieczka Sebastian, Kreja Michał, Babiński Michał, Noga Marcin, Tkaczyk Gracjan, Pyszora Łukasz.

W prowadzonej na szczelbu rejonu (byłego powiatu) punktacji generalnej osiągnięć sportowych w roku szkolnym 1994/95 na 50 sklasyfikowanych Szkoła Podstawowa z Osia uplasowała się na miejscu 10, Szkoła Podstawowa z Brzeziny na miejscu 25, a z Łązka na 27. Szkoły Podstawowe z Wierzchów nie sklasyfikowano. W roku poprzednim Osie zajęło miejsce 6, Brzeziny 44, Łązek 23.

Opracował: Marek Miesala

## TURNIEJ SAMORZĄDOWCÓW

22 lipca 1995 roku w ramach „Oskiego lata” na stadionie w Osiu odbył się II Międzygminny Turniej Sportowo-Rekreacyjny. Jego organizatorami byli: Rada Rejonowa LZS w Świeciu, Rada Gminna LZS i Gminny Ośrodek Kultury w Osiu. W imprezie wzięło udział około 200 zawodników reprezentujących 9 gmin rejonu świeckiego.

Turniej wygrała ekipa Świecia 126 p. przed Jeżewem 119 p. i Pruszczem Pomorskim 110 p. Kolejne miejsca zajęły drużyny z Dragacza, Lniana, Osia, Drzycim, Świekatowa i Bukowca.

Wśród strzelających na bramkę wójtów i burmistrzów zwyciężył Tadeusz Pogoda ze Świecia. Najlepszym w rzutach obręczami (startowali sekretarze gmin) był Jerzy Lemańczyk z Jeżewa. I miejsce w rzutach woreczkami (dla przewodniczących Rad Gmin) zajął Jerzy Wójcik reprezentujący Świecie. Perwszym „błędnym rycerzem” wśród przewodniczących Rad Gminnych LZS został Mirosław Kopka z Pruszcza.

Zwycięzców innych konkurencji przedstawiamy poniżej:

- Pchnięcie kulą - Krzysztof Leszczyński (Drzycim)
- Bieg na 100 m - Beata Zaremska (Jeżewo) i Andrzej Jonec (Bukowiec)
- Wyciskanie sztangielki - Sebastian Borys (Jeżewo)
- Rzuty do kosza - Danuta Pik (Świekatowo) i Józef Smoczyk (Jeżewo)
- Rzuty lotką do tarczy - Izabela Hirsch (Jeżewo) i Włodzimierz Wiśniewski (Osie)
- Bieg w worku - Kinga Kula (Pruszcz), Michał Sośnicki (Drzycim), Michał Ciesielski (Świecie), i Artur Grofa (Jeżewo)
- Wstrzeliwanie piłki tenisowej - Grzegorz Olszewski (Jeżewo)
- Kulanie opony - Grzegorz Kempa (Pruszcz)
- Konkurencja wielodyscyplinowa - Mariola Kopka (Pruszcz) i Grzegorz Kotala (Świecie)
- Przeciąganie liny - Dragacz

Nagrody dla najlepszych oraz puchary dla zwycięskich drużyn wręczali m.in. wicewojewoda bydgoski Eugeniusz Kłopotek oraz wójt gminy Osie Michał Grabski. Całość imprezy przygotował Bogdan Łytkowski, prowadził dyrektor GOK - Andrzej Kowalski, a sędzią głównym był Józef Malinowski.

Opracował: Józef Malinowski.

## SIATKÓWKA

W ramach eliminacji X Igrzysk Olimpijskich Sportowców Wiejskich Atlanta k/Kruszwicy 1996 nasza drużyna w składzie: Jan Karpus, Marek J. Lejk, Karol Gajer, Krzysztof Śmielewski, Andrzej Kowalski, Jacek Tretkowski, Grzegorz Fryszka, Artur Gretkowski, Wiesław Groniek, Zbigniew Werner, Zbigniew Kubicki rozegrała mecze w turnieju eliminacyjnym w Dolnej Grupie. W turnieju wzięły udział cztery drużyny reprezentujące gminy: Warlubie, Jeżewo, Osie i Dragacz. Ekipa z Osia wygrała 2:1 z Jeżewem, mecz z Warlubiem zakończył się porażką 1:2, a z Dragaczem 0:2. W turnieju reprezentacja Gminy Osie zajęła trzecie miejsce i zdobyła sporo punktów na przyszłoroczne X I.O.S.W. ATLANTA 96.

Na duże słowa uznania zasługują wszyscy zawodnicy, jako że chyba po raz pierwszy na oficjalnych zawodach nasza gmina była reprezentowana w tej konkurencji. Trzecie miejsce jest tym bardziej cenne, że jesteśmy gminą która nie posiada sali gimnastycznej tak bardzo przecież potrzebnej dla treningów w piłce siatkowej.

A. Kowalski



## IMPREZA NA ORIENTACJĘ

W sobotę 25 listopada br. przed południem oraz wieczorem w lasach na południe i zachód Osia rozegrane zostały II Turystyczne Marsze na Orientację zorganizowane przez SC Sebimar, GOK Osie i Klub InO Oddziału Miejskiego PTTK Skarmat w Toruniu. W trzech kategoriach wiekowych startowali pojedynczy zawodnicy, bądź kilkusobowe drużyny. Uczestnicy na podstawie fragmentów map musieli odnaleźć w terenie specjalnie oznaczone punkty. W imprezie wzięli udział również zawodnicy z Osia. W kategorii TD (urodzeni po 1980r.) II miejsce zajął zespół w składzie: T. Kowalonek, Sz. Warzyński, k. Orzechowski, K. Kocikowski. Startowało 15 drużyn. W kategorii TJ (urodzeni 1977-80r.) wystąpił w obu etapach jedynie Remigiusz Adametz. Wśród seniorów (kategoria TS urodzeni w 1976r. i wcześniej) zwyciężył Bogdan Łytkowski, zostawiając w pobitym polu kilku specjalistów tego typu imprez.

Opracował: Józef Malinowski

# BIEGI OSKIE

14 października 1995 roku rozegrano „VI Biegi Oskie”. Ich organizatorami byli Gminny Ośrodek Kultury i Rada Gminna LZS w Osiu. Trasa biegów wiodła ulicami: Sienkiewicza, Starogardzką, Młyńską i Targową. W zawodach wzięli udział uczniowie z 12 szkół podstawowych, zawodnicy z Klubu Biegacza Ostromecko, TKKF Kolejarz Bydgoszcz oraz niezrzeszeni. Łącznie wystartowało 294 amatorów biegania. Poniżej przedstawiamy najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych:

## Dziewczęta rocznik 1985 i młodsze (30 zaw.) - 400 m

1. Joanna Nastróżna (SP Laskowice)
2. Magdalena Stefan (SP Czersk Świecki)
3. Klaudyna Kulpa (SP Drzycim)

## Chłopcy rocznik 1985 i młodszy (66 zaw.) - 400 m

1. Tomasz Andrzejewski (SP Nowe Kraplevice)
2. Piotr Mańkowski (SP Osiek)
3. Marcin Szulc (SP Brzeziny)

## Dziewczęta rocznik 1983-84 (43 zaw.) - 80 m

1. Marika Tworek (SP Laskowice)
2. Żaneta Pestka (SP Brzeziny)
3. Anna Zdolska (SP Laskowice)

## Chłopcy rocznik 1983-84 (60 zaw.) - 800 m

1. Krzysztof Skwirowski (SP Łązek)
2. Radosław Dalak (SP Laskowice)
3. Seweryn Arentowicz (SP Drzycim)

## Dziewczęta rocznik 1981-82 (43 zaw.) - 1600 m

1. Karolina Nowakowska (SP Nowe Kraplevice)
2. Monika Stefan (SP Wierzchy)
3. Paulina Gzella (SP Brzeziny)

## Chłopcy rocznik 1981-82 (39 zaw.) - 1600 m

1. Seweryn Kortas (SP Czersk Świecki)
2. Grzegorz Ziółkowski (SP Jeżewo)
3. Marek Nowakowski (SP Czersk Świecki)

## Kobiety rocznik 1980 i starsze (3 zaw.) - 2400 m

1. Agnieszka Kondel (Osie)
2. Danuta Karwasz (Osie)
3. Halina Malinowska (Osie)

## Mężczyźni rocznik 1980 i starsi (10 zaw.) - 5600 m

1. Eugeniusz Suchomski (Laskowice - TKKF Kolejarz Bydgoszcz)
2. Krzysztof Brucki (KB Ostromecko)
3. Błażej Stankiewicz (KB Ostromecko)

6 zawodników w każdej kategorii otrzymało dyplomy, a 3 najlepszych nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Wojewódzką LZS w Bydgoszczy, Radę Gminną LZS w Osiu, Urząd Gminy Osie i Nadleśnictwo Osie.

Opracował Józef Malinowski

## PIEKARSKA JESIEŃ

Podajemy końcową tabelę rozgrywek rundy jesiennej w piłce nożnej - klasa B, grupa III (kolejno zespół-liczba meczów-zdobyte punkty-bramki):

1. Tor Laskowice 7 - 17 - 22:8
2. Czarni Lniano 7 - 15 - 20:11
3. Grom Osie 7 - 14 - 26:9
4. Strażak Przechowo 7 - 11 - 16:11
5. Casino Grupa 7 - 9 - 18:22
6. Strażak Górna Grupa 7 - 6 - 14:20
7. Zryw Wielki Lubień 7 - 6 - 12:24
8. Korona Drzycim 7 - 3 - 10:33

Najlepszym strzelcem naszej drużyny jest zdobywca 7 bramek Marian Litkowski.

W tym sezonie ruszyła również miniligą piłki nożnej dla uczniów szkół podstawowych. W grupie I prowadzi SP Jeżewo przed LZS Grom Osie i SP Drzycim. W grupie II (szkoły małe) kolejność jest następująca: SP Czersk Świecki, SP Brzeziny i SP Nowe Kraplevice.

Opracował: Stanisław Drejarz

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego ogłosił wykaz opłat za wędkowanie na rok 1996. Jak z niego wynika składki członkowskie będą wynosić - normalna 18 zł, dla odznaczonych 9 zł i dla młodzieży 3 zł.

Całoroczna opłata za wędkowanie na Zalewie Żur i Gródek wyniesie 40 zł i 15 zł młodzieżowa.

Zbliża się

Sylwester!

*GOK zaprasza wszystkich chętnych na Bal Sylwestrowy - do tańca przygrywać będzie zespół muzyczny „PAWOS” z Koronowa, a kuchnia zapewnia wyśmienite potrawy. Cena biletu od jednej osoby 50,00 zł.*

Zespół redakcyjny: Mariusz Chudecki, Andrzej Kowalski, Marek J. Lejk, Bogdan Łytkowski, Józef Malinowski, Marek Miesala

Autor rysunków: Marek J. Lejk

Autorzy zdjęć: Mariusz Chudecki, Piotr Sprada  
Maszynistki: Krystyna Czubek, Małgorzata Sokołowska

Wydawca: Koło Terenowe nr 1 w Osiu Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury w Osiu, ul. Rynek 2 86-150 Osie; tel. 29 568

Skład i druk: Drukarnia „LEW” ul. Sportowa 11 86-101 Świecie; tel./fax (0-532) 13 317

Cena 1,50 zł